

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 235 (10 997)

Poznań, czwartek 18 października 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Systemy polityczne w krajach socjalistycznych

17 bm. w Warszawie zakończyła się dwudniowa konferencja naukowa, poświęcona zagadnieniom kształtowania się systemów politycznych w krajach Europy środkowej i południowo-wschodniej. Uczestniczyło w niej około 50 historyków, socjologów, politologów z sześciu krajów socjalistycznych — w tym z Polski.

Przed kilkoma laty w akademii nauk krajów socjalistycznych powołano specjalne komisje, w ramach których prowadzone są badania nad rozwojem rewolucji proletariackich, na temat Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i innych rewolucji typu socjalistycznego. Zespoły te wchodziły w skład międzynarodowej komisji akademii nauk krajów socjalistycznych.

Warszawskie spotkanie było podsumowaniem dwuletnich badań nad kształtowaniem się systemów politycznych w krajach socjalistycznych.

Najbliższe podobne spotkanie odbędzie się w Związku Radzieckim i poświęcone będzie roli inteligencji w krajach socjalistycznych. (PAP)

Hold pamięci Fryderyka Chopina

Przed 130 laty, 17 października 1849 r. zmarł jeden z największych twórców w historii muzyki polskiej, którego dzieło weszło również do skarbicy światowej — Fryderyk Chopin. Dla uczczenia tej rocznicy, polski świat muzyczny i liczni miłośnicy muzyki Chopina, oddali 17 bm. hold jego pamięci. W miejscach związków z życiem i twórczością wielkiego artysty odbyły się uroczystości.

Delegacja Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, licząca Dokończenie na str. 2

Nominacje profesorskie dla 118 naukowców

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 31, a profesorów nadzwyczajnych — 87 uczonym. 17 bm. tradycyjnym zwyczajem spotkali się oni w Belwedrze, by z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego odebrać pisma związane z nadaniem im tytułów.

Tytuły profesora zwyczajnego otrzymali m. in.: nauk farmaceutycznych — Jerzy Lutomski z Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu; nauk medycznych — Roman Góral z Akademii Medycznej w Poznaniu; nauk przyrodniczych — Jerzy Józefat Lipa z Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu.

Tytuły profesora nadzwyczajnego otrzymali m. in.: nauk ekonomicznych — Zdzisław Krasinski z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu; nauk farmaceutycznych — Piotr Gorecki z Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu; Lutosława Skrzypczak z Akademii Medycznej w Poznaniu; nauk medycznych — Witold Kiczka, Feliks Tokarz i Stefan Włoch — wszyscy z Akademii Medycznej w Poznaniu; nauk przyrodniczych — Jerzy Bogucki z Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu; nauk rolniczych — Eugeniusz Bilski z Centralnego Ośrodka

Zakończenie spotkania konsultatywnego przedstawicieli parlamentów państw-stron Układu Warszawskiego

Przyszłość bez groźby wojen najważniejszą sprawą narodów świata

Na zakończenie konsultatywnego spotkania przedstawicieli parlamentów państw — stron Układu Warszawskiego, które obradowało w Pradze w dniach 16-17 bm. uczestnicy obrad uchwalili apel do parlamentów państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego oraz komunikat o spotkaniu.

Apel do parlamentów państw NATO wzywa parlamentarzystów tych krajów, by wystąpili przeciwko planom rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych rodzajów amerykańskiej broni rakietowej i jądrowej. Realizacja tych planów grozi bowiem zaostreniem sytuacji w Europie i na całym świecie. Plany te mają na celu istotną zmianę sytuacji strategicznej w Europie, naruszenie ukształtowanej równowagi sił i stanowią

próbę zapewnienia NATO przez wagi militarnej. Stwierdzając, że jednostronne próby osiągnięcia przewagi militarnej nie mają szans powodzenia, parlamentarzyści z państw Układu Warszawskiego zwracają uwagę, iż w takiej sytuacji kraje socjalistyczne zmuszone byłyby podjąć niezbędne uzupełniające środki celem zapewnienia swego bezpieczeństwa.

Nawiązując do szerzonych na Zachodzie opinii, jakoby ZSRR zwiększył swój potencjał wojenny w Europie w skali przekraczającej potrzeby obrony, apel stwierdza, że opinie te nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Radziecka doktryna strategiczna ma z gruntu obronny charakter. W całej rozciągłości dotyczy to również całej organizacji państw-stron Układu Warszawskiego,

których zamiarem nigdy nie było i nie jest zagrożenie jakimkolwiek państwem lub grupie państw.

W apelu podkreśla się, że podjęta przez ZSRR po konsultacji z innymi państwami Układu Warszawskiego decyzja o jednostronnej redukcji liczebności wojsk radzieckich w Europie środkowej jest jedyne konkretne dowodem pokojowych dążeń i dobrej woli państw Układu Warszawskiego. Apel kończy się wezwaniem do parlamentów państw NATO, aby doceniły inicjatywę państw socjalistycznych i skłoniły rządy swych krajów do pójścia za tym dobrym przykładem.

Ogłoszony na zakończenie obrad komunikat o spotkaniu stwierdza, że mimo kłopotów przeciwników odprężenia, ten-

Dokończenie i „Odgłosy” na str. 2.

Trwa debata na forum ONZ

We wtorek uczestnicy Komitetu ONZ do spraw polityki i bezpieczeństwa omawiali problem „przejścia deklaracji o współpracy międzynarodowej w celu rozbrojenia”. Zagadnienie to zostało włączone do porządku obrad XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ na wniosek Czechosłowacji, która przygotowała projekt deklaracji.

Przedstawiając ten projekt, wicepremier spraw zagranicznych Czechosłowacji stwierdził, że chodzi o określenie podstawowych politycznych zasad współpracy, w celu rozwiązania najważniejszego problemu współczesności jakim jest rozbrojenie. Dokument powinien wyrażać gotowość państw uczestniczących w rozmowach, do prowadzenia ich w sposób konstruktywny, zmierzający do stworzenia korzystnego klimatu międzynarodowego. (PAP)

Zahamowanie wyścigu zbrojeń warunkiem pokoju w Europie

17 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, na którym omawiano aktualne problemy dotyczące bezpieczeństwa i rozbrojenia na naszym kontynencie oraz sprawy udziału Polski w mającym się odbyć pod koniec października br. w Belgii europejskim forum na rzecz rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Spotkanie zorganizowane w związku z ogłoszonym przez ONZ tygodniem rozbrojenia zgromadziło przedstawicieli reprezentujących wszystkie grupy społeczne i zawodowe naszego kraju i służyło wyrażeniu opinii naszego społeczeństwa o najistotniejszych problemach przyszłości naszego kontynentu i świata.

W trakcie obrad, które prowadził przewodniczący OKP Józef Cyraniewicz, przypomniano działalność polskiego ruchu pokoju na arenie międzynarodowej oraz inicjatywy i aktywność polskiej polityki zagranicznej, konsekwentnie zmierzającej do utrwalenia procesu odprężenia na świecie i umocnienia pokojowej współpracy narodów.

Główne założenia polskiej polityki zagranicznej przedstawił wiceminister spraw zagranicznych Marian Debski. Podkreślił on, że dzięki inicjatywom Polski, ZSRR i innych krajów socjalistycznych odprężenie polityczne jest dziś główną tendencją stosunków międzynarodowych. Proces ten utrwalił się zwłaszcza po KBWE w Helsinkach, w której przygotowaniu nasz kraj wniósł również istotny wkład. Utrzymanie procesu odprężenia jest jednak niemożliwe bez podjęcia konkretnych kroków rozbrojeniowych.

Mówca podkreślił doniosłe znaczenie ogłoszonej w stolicy NRD przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa nowej inicjatywy rozbrojeniowej Związku Radzieckiego dla utrwalenia bezpieczeństwa i zachowania pokoju.

W przyjętym oświadczeniu zawarty jest m. in. apel o jak najszybsze ratyfikowanie i wprowadzenie w życie porozumienia SALT II oraz protest wobec planów NATO zmierzających do dalszej rozbudowy i modernizacji arsenału broni nuklearnych przez wprowadzenie na nasz kontynent nowych bardziej niszczycielskich rakiet średniego zasięgu. (PAP)

Spotkanie Edwarda Gierka z zespołem doradców naukowych

W dniu 17 bm. odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z zespołem doradców naukowych do spraw społeczno-gospodarczych, na którym omówiono kierunki dalszej pracy zespołu w związku ze zbliżającym się VIII Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

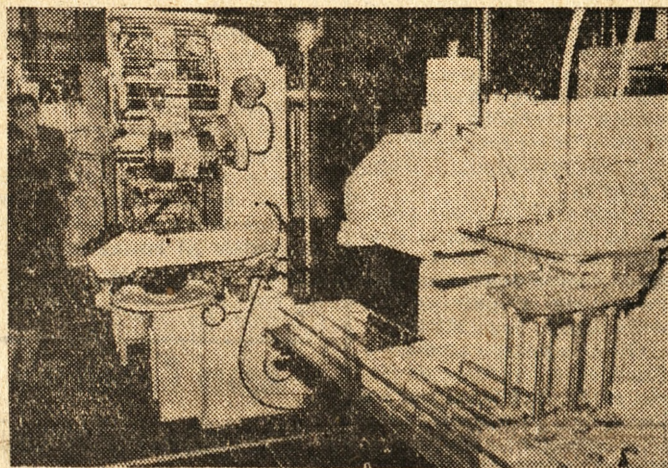
Szczególnie wiele uwagi poświęcono doskonaleniu systemu funkcjonowania gospodarki. Trudniejsze zewnętrzne i wewnętrzne warunki rozwoju naszego kraju w latach osiemdziesiątych stawiają przed gospodarką narodową nowe — wyższe wymagania. Zwrócono szczególną uwagę na potrzebę tworzenia lepszych warunków technicznych i organizacyjnych dla przedsięwzięć podnoszących efektywność gospodowania. Wymaga to zwiększenia na wszystkich szczeblach zarządzania i we wszystkich ogniwach gospodarki roli rachunku ekonomicznego i narzędzi finansowych oraz odpowiedzialności za rezultaty pracy.

W spotkaniu uczestniczyli kierownik Kancelarii Sekretariatu KC Jerzy Waszczuk.

W skład zespołu wchodzi profesorowie: Paweł Bożyk — kierownik zespołu, pracownik SGPiS, Bohdan Gliński — pracownik Instytutu Planowania, Władysław Markiewicz — sekretarz Wydziału Pierwszego — Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk Alojzy Melich — prezes katowickiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk, Józef Pałeska — pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Tadeusz Porebski — rektor Politechniki Wrocławskiej, Antoni Rajkiewicz — pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, Witold Trampczyński — pracownik SGPiS, Włodzimierz Wesołowski — pierwszy zastępca dyrektora Instytutu Marksizmu-Leninizmu, Augustyn Woś — dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnej i Sylvester Zawadzki — pracownik Uniwersytetu Warszawskiego. (PAP)

„Taropak” i „Poligrafia”

Eksportowe oferty wielkopolskich wystawców



Od niedzieli na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich odbywają się imprezy handlowo-wystawowe: Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania i Magazynowania „Taropak” oraz Międzynarodowa Ekspozycja Maszyn Poligraficznych „Poligrafia”. Wśród wystawców polskich, ciekawe eksponaty, wzbudzające zainteresowanie fachowców, prezentują zakłady przemysłowe z Wielkopolski.

Poznańska Fabryka Maszyn Pakujących „Spomasz” wystawiła urządzenia rozlewnicze do napojów chłodzących i mleka, o wydajności 24 000 butelek. Zainteresowali się tym przedstawiciele firm zachodnich, którzy przeprowadzili wstępne rozmowy na temat kupna tych urządzeń. Fabryka Maszyn i Urządzeń Pakujących „Spomasz” w Gnieźnie proponuje na eksport kilka autوماتów. Niektóre z nich są już eksportowane: na tegoroczny „Taropak” interesują się nimi Węgrzy i Kubańczycy.

Myśl techniczną na eksport proponują: Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Pakujących w Poznaniu oraz Poznański Instytut Gospodarki Magazynowej. Pierwszy oferuje prototyp pakowarki zbior-

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Pakujących w Poznaniu wystawił na „Taropak” prototyp pakowarki zbiorczej kubków z tworzyw sztucznych. Fot. — R. Królak

czej kubków z tworzyw sztucznych o wydajności 100 kubków na minutę; wstępne rozmowy na temat kupna maszyny wraz z dokumentacją prowadzą zagraniczni producenci. IGM natomiast wystawił makietę prototypów urządzeń magazynowych, wyprodukowanych w zakładzie doświadczalnym.

Zjednoczone Huty Szkła Opakowaniowego „Vitropak” w Poznaniu wystawiły butelki z hut w Ujściu i Sierakowie oraz „słoje” z huty w Gostyniu. Kanistry i butle do gazu technicznego propan-butan proponują Zakłady Metalowe H. Cegielski w Poznaniu.

Na „Poligrafii” wielkopolskich producentów reprezentują Zakłady Mechaniczne Przemysłu Poligraficznego „Grafmasz” w Poznaniu. Wystawiły one krajarkę do cięcia papieru (na temat jej eksportu zaawansowane są rozmowy z kontrahentami zachodnimi) oraz prasę do malch form drukowych i pieczętek. (gra)

SPORT

ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY

Holandia — Polska 1:1 (0:1)

ELIMINACJE OLIMPIJSKIE

Polska — CSRS 0:1 (0:1)

Szczegóły na str. 4.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

70 urodziny J. W. Gomułki
J. W. Gomułka, znany publicysta, esaista, wybitny badacz twórczości C. K. Norwida, obchodził 17 bm. 70 rocznicę urodzin. Z tej okazji otrzymał on gratulacje i serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy od ministra kultury i sztuki.

Konferencja MOP w Genewie
W Genewie kontynuują obrady Europejska konferencja regionalna Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP). Tematem obrad jest problematyka polityki społecznej, w tym zwłaszcza wymiana doświadczeń w zakresie zatrudnienia młodzieży, polepszenia warunków pracy oraz ochrony człowieka w środowisku pracy. W środę zabrała głos przewodnicząca delegacji pol-

skiej, minister pracy, płac i spraw społecznych M. Milczarek.

W ONZ o dzieciach
W zgrupowaniu Ogólnym NZ trwa debata nad przebiegiem i rezultatami obchodzonego właśnie Międzynarodowego Roku Dziecka. Szersze aspekty MRD, jego dorobek w Polsce przedstawił Zgromadzeniu przedstawiciel naszego kraju H. Sokalski.

Prowokacyjne manewry
W środę rano Pentagon rozpoczął prowokacyjne manewry polegające na desancie oddziałów amerykańskiej piechoty morskiej na bazę wojskową Guantanamo na Kubie. W operacji tej bierze udział ponad 2000 żołnierzy wyposażonych w

różnego rodzaju nowoczesny sprzęt i przy „wspieraniu” lotnictwa.

Szwedzko-duński spór
Po ujawnieniu przez Szwecję zamiaru zważenia w niektórych miejscach jej strefy wód terytorialnych z 12 do 9 mil morskich, ponowne aktualność nabrał spór szwedzko-duński o podział szelfu kontynentalnego w Cieśninie Kattegat.

Produkcja w krajach EWG
Produkcja przemysłowa w krajach członkowskich EWG spadła w lipcu br. o 0,6 procent w porównaniu z poprzednim miesiącem. Dane te zawiera opublikowany w środę w Brukseli biuletyn EWG. Biuletyn podaje też, iż w sierpniu br. stopa bezrobocia w krajach EWG wynosiła 5,5 procent.

ODGŁOSY

Od lat kraje socjalistyczne konsekwentnie wskazują narodom świata drogę do pokoju. Zgłaszane propozycje uczynić mają proces odprężenia nie odwracalnym i temu celowi podporządkowana jest ich polityka zagraniczna. Mimo sprzeciwu określonych kół na Zachodzie, zainteresowanych rozbudową potencjałów militarnych, i tam zdaje się ona coraz powszechniejsze uznanie. Pokój jest bowiem i pozostanie najwyższym dobrem ludzkości, której pomyślna przyszłość wymaga wyeliminowania groźby wojen.

O problemach rozbrojenia mówiono w Pradze — na spotkaniu konsultatywnym przedstawicieli parlamentów państw — stron Układu Warszawskiego. Koncentrując uwagę na doniosłych propozycjach Leonida Breżniewa, przedstawionych w Berlinie, uczestnicy obrad prezentowali starania o zahamowanie wyścigu zbrojeń oraz utrwalenie dotychczasowych w tej dziedzinie osiągnięć. Walka o wzmocnienie bezpieczeństwa i współpracy narodów staje się — jak stwierdził przewodniczący delegacji polskiej, marszałek Sejmu PRL Stanisław Gucwa — coraz bardziej historyczną koniecznością. Istnieje zatem potrzeba ruszenia z martwego punktu rokowań — choćby wiedeńskich — które rozwiązać mają wiele problemów Europy i świata.

Kraje socjalistyczne gotowe są do prowadzenia dialogu z Zachodem, dając przy tym przykład wywiązywania się z postanowień Aktu Końcowego KBWE.

Głosy o pokoju płynące z Pragi są szczególnie doniosłe wobec zbliżających się konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie — międzyparlamentarnej w Brukseli i międzyrządowej w Madrycie. Ich siła potęguje się, czego Zachód nie może dalej nie zauważać.

PIK

Wstrząsy podziemne w Jugosławii

W nocy z wtorku na środek zarejestrowano w Czarnogórze wstrząsy podziemne o sile 5,5-6 stopni według skali Mercallego. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w odległości 35 km na południowy-zachód od Titograda. Jak pisze Agencja Tanjug, ofiar w ludziach ani strat materialnych nie zanotowano.

W tym samym rejonie 15 kwietnia br. podczas silnych wstrząsów podziemnych zginęło 100 osób, a 1000 odniosło obrażenia. (PAP)

Podwodne prace poznaniaków w elektrowni Połaniec

Kiedy na początku tego roku członkowie Poznańskiego Klubu Działalności Podwodnej uratowali przed zalaniem część budowanej w Połaniecu (województwo tarnobrzeskie) elektrowni, gdzie usunęli awarię urządzeń, zyskali tam duże uznanie. Zlecono więc poznaniakom rozmaite roboty podwodne, gdy ostatnio budowa elektrowni tego wymagała. Z pierwszego za dania już się wywiązali, solidnie wykonując trudne przedsięwzięcie.

Chodziło o przecięcie — w wyznaczonym miejscu — stalo wej ściany elektrowni, by mogła tamtejszą wpłynąć woda z jeziora Wiślanego. Ośmiu poznaniaków pletwaników dwa

tygodnie od rana do wieczora zajętych było tą pracą. Na głębokości około 4 metrów, przy użyciu nowoczesnego sprzętu, przecinano grubą ścianę. Udało się to i woda wypełniła jeden ze zbiorników elektrowni. Dzięki temu możliwe będzie włączenie do krajowej sieci pierwszego bloku energetycznego w Połaniecu — za kilka tygodni. Największy udział w sprawach wykonaniu zadania mają kierujący pracą ekip nurkowych: Andrzej Puczniewski oraz Michał i Piotr Konarzewscy.

Podobne przedsięwzięcie, przy innym ujęciu wodnym elektrowni, ma być zrealizowane w listopadzie br. (bop)

Przyszłość bez groźby wojen najważniejszą sprawą narodów świata

Dokończenie ze str. 1

dencja do odprężenia międzynarodowego jest nadal decydującym czynnikiem życia międzynarodowego oraz pokreśla, że obecnie najpilniejszą sprawą jest ograniczenie wyścigu zbrojeń i zapobieżenie groźbie wybuchu wojny nuklearnej.

W komunikacie podkreśla się wyjątkowe znaczenie inicjatyw pokojowych sformułowanych 6 bm. w Berlinie przez Leonida Breżniewa, a także znaczenie zawartego przez ZSRR i USA porozumienia SALT II. Pełna realizacja tego porozumienia — czytamy w komunikacie — pozwoli zaprzęścić zwiększaniu arsenałów broni

rakietowo-jądrowej i wywrze konstruktywny wpływ na inne rokowania rozbrojeniowe, w tym na rozmowy wiedeńskie.

Nawiązując do planów rozmieszczenia w Europie zachodniej nowej amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu, uczestnicy spotkania raz jeszcze zwrócili uwagę na konieczność pełnej realizacji postanowień Aktu Końcowego z Helsinek i pokreślili, że w sprzeczności z tą potrzebą pozostają dążenia sił reakcji, które starają się skomplikować sytuację międzynarodową i podjąć kampanie mające na celu ingerencje w sprawy wewnętrzne innych krajów.

Uczestnicy spotkania opowiedzieli się za dalszym rozsze-

zaniem kontaktów między parlamentami wszystkich państw oraz za kontynuowaniem i pogłębianiem istniejących form wielostronnej i dwustronnej współpracy państw Układu Warszawskiego. Oświadczali oni, że parlamenty państw socjalistycznych będą jeszcze aktywniej działać na rzecz utrwalenia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i na całym świecie oraz wyrazili nadzieję, że również parlamenty i parlamentarzyści krajów Europy i innych kontynentów będą działali w tym samym duchu, będą przyczyniali się do urzeczywistnienia tych celów.

PAP

Hołd pamięci Fryderyka Chopina

Dokończenie ze str. 1

instytucji i szkół muzycznych oraz mieszkańcy stolicy złożyli kwiaty w kościele św. Krzyża w Warszawie, przy urnie, w której spoczywa serce kompozytora. W czasie uroczystości wystąpił zespół Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa”.

Kilkanaście grup i wycieczek turystycznych m. in. z Danii i Związku Radzieckiego przybyło do Żelazowej Woli. Przed pomnikiem w parku otaczającym zabytkowy dworek — miejsce urodzin artysty — złożono kwiaty. Odbył się też koncert w wykonaniu laureatek XI konkursu na stygiiendia artystyczne im. Chopina — Bogusławy Terleckiej i Renaty Żelobowskiej. (PAP)

Agnes G. Bojaxhiu laureatką Pokojowej Nagrody Nobla

Jak poinformowano w środę w Oslo, tegoroczna Pokojowa Nagroda Nobla przyznano siostrze Teresie (Agnes G. Bojaxhiu ur. w 1910 r. w Skopje), zakonnicy katolickiej, która od przeszło 30 lat prowadzi działalność charytatywną wśród ludzi znajdujących się w skrajnej nędzy w Indiach. (PAP)

„Mały Lotek”

I losowanie

2, 5, 8, 10, 29

II losowanie

5, 18, 21, 22, 24

końcówka banderoli 5340

„Express-Lotek”

7, 11, 15, 28, 41

Junta wojskowa kontroluje sytuację w Salwadorze

Sytuacja w Salwadorze po poniedziałkowym przewrocie wojskowym nie jest całkowicie jasna. Z nowych doniesień wynika jednak, że junta wojskowa kontroluje sytuację w całym kraju, jakkolwiek dochodzi do starć z partyzanckimi organizacjami, które ogólnie stwierdzają, że zmiana władzy nie może odbyć się bez udziału mas ludowych.

Wśród obserwatorów krajów Ameryki Środkowej utrzymują się różne oceny na temat charakteru przewrotu i ostrożnej orientacji politycznej nowych władz. Zasadniczym posunięciem stało się ogłoszenie przez juntę we wtorek dekretu o zawieszeniu na 30 dni swobód konstytucyjnych. Oznacza to podporządkowanie kraju decyzjom wojskowym celem — jak podają miejscowe rozgłoszenia — zapewnienia pokoju i stabilizacji w Salwadorze. Jednocześnie w Gwatemali o-

PAP

B. Ecevit nie będzie ubiegać się o misję utworzenia rządu Turcji

Premier Turcji Bulent Ecevit, który we wtorek złożył dymisję swego gabinetu na ręce prezydenta republiki, odrzucił ewentualność ponownego ubiegania się — jako przywódca najsilniejszej partii — o misję sformułowania rządu. Ecevit stwierdził, że w obecnej sytuacji byłoby z jego strony nierozsądne podjęcie się trudnego zadania stworzenia rządu i zalecił szefowi państwa powierzenie tej misji byłemu szefowi resortu sprawiedliwości Suleymanowi Demirelowi.

Ecevit zostawił sobie jednak „otwarte drzwi” na wypadek, gdyby Demirelowi nie udało się sformułować koalicji, stwierdzając iż ludowi repub-

PAP

Podróż ministra obrony USA

Amerykański minister obrony Harold Brown przybył w środę do Korei Południowej, gdzie ma wziąć udział w kolejnej sesji amerykańsko-południowokoreańskiej rady konsultacyjnej do spraw bezpieczeństwa. Po przylocie do Seulu Brown oświadczył, że jednym z tematów obrad będą kwestie związane z „bezpieczeństwem Korei Południowej”. Zdaniem obserwatorów, wysłannik Waszyngtonu przedyskutuje m. in. sprawy związane z modernizacją i rozbudową armii południowokoreańskiej.

Brown złoży również wizytę w Tokio, gdzie spotka się z premierem Japonii Ohirą i dokona inspekcji oddziałów japońskich „sil samobrony”.

Podróż Brown'a na Daleki Wschód ocenia się jako jedno z posunięć mających na celu umocnienie amerykańskiej obecności wojskowej w tym rejonie. (PAP)

Pakistan

Rygory stanu wyjątkowego

Pakistan znalazł się 17 bm. na powrót w okowach stanu wyjątkowego, w ślad za przemówieniem prezydenta państwa, gen. Z. Hagą z 16 bm. odraczającą na czas nieokreślony wybory powszechne, poprzednio zapowiedziane na 17 listopada.

Wojskowy rząd Pakistanu przywrócił we wtorek wieczorem wszystkie rygory stanu wyjątkowego, ogłoszonego latem 1977 roku po przejęciu władzy przez armię, ale później kilkakrotnie łagodzonego. Wprowadzono m. in. na nowo zakaz działalności partii politycznych i wszelkiej innej aktywności po-

Nominacje profesorskie dla 118 naukowców

Dokończenie ze str. 1

lu podnoszenie ogólnej kultury, w tym również kultury artystycznej społeczeństwa. Ale to zarazem oznacza wzmocnienie aktywności instytutów i uczelni, doskonalenie ich pracy, wzmocnienie jej wydajności.

Rosną zadania stojące przed nauką, przed uczelniami wyższymi, rośnie ich rola w życiu narodu. Musimy więc wciąż równać do najlepszych, muszą rosnąć nasze ambicje.

W imieniu nowo mianowanych profesorów podziękował prof. Roman Góral z Akademii Medycznej w Poznaniu. Na leżymy w większości — po-

wiedział — do pokolenia, które przeżyło brzemienny w skutki i tragiczny okres historii naszego kraju — jednak cały okres naszego dojrzenia, kształtowania charakteru i poglądów, twórczej i samodzielną pracę przypadł już na lata Polski Ludowej; z nią rośliśmy. Do rangi symbolu urasta więc fakt, że właśnie w roku jubileuszu 35-lecia PRL otrzymaliśmy najwyższe tytuły naukowe. Rzeczą najważniejszą jest, by dzień dzisiejszy zapoczątkował okres naszej najbar dziej twórczej pracy, służącej państwu i jego obywatelom.

PAP

W. Jaruzelski wśród żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego

Z okazji 36 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego odbyły się tradycyjne spotkania przedstawicieli władz i organizacji społecznych, wybitnych naukowców i twórców kultury z żołnierzami LWP.

Luminarze nauki i twórcy kultury odwiedzili na poligonie żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego, gdzie zapoznali się z dotychczasowymi efektami realizacji programu upowszechnienia kultury w wojsku — przebywali w pododdziale, który uzyskał zaszczytne miano „Pododdziału wzorowej kultury”, obejrzyli występ amatorskiego teatru poezji, oglądali prace plastyczne, których autorami są żołnierze. Zapoznali

się także z ekspozycją Sali Tra-

dycji. Podczas spotkania członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski serdecznie podziękował twórcom nauki i kultury za wszechstronną działalność służącą krajowi, patriotycznemu wychowaniu młodzieży, w tym również polniaczej i zaszczytną służbę wojskową.

W spotkaniu uczestniczyli kierownicy wydziałów KC PZPR: Kultury — Bogdan Gawronski, Pracy Ideowo-Wychowawczej — Jerzy Muszyński oraz Prasy, Radia i Telewizji — Kazimierz Rokoszewski. (PAP)

B. Ponomariow o walce ideologicznej wokół problemów pokoju i wojny

Nasila się walka ideologiczna wokół problemów pokoju i wojny — stwierdził zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Boris Ponomariow, występując w drugim dniu narady pracowników frontu ideologicznego w Moskwie. Dział na Zachodzie — powiedział — mało kto otwarcie występuje przeciwko odprężeniu, ale w rzeczywistości, czyni się wszystko, by kontynuować wyścig zbrojeń.

Mówiąc o polityce Pekinu, B. Ponomariow stwierdził, że w Chinach zachodzą złożone procesy, ścierają się różne ugrupowania, trwa walka o władzę. Koncepcje maoistowskie są pod niektórymi względami rewidowane, nie dotyczy to jednak polityki międzynarodowej. Nie przestaje się podawać nastrojów antyradzieckich, nie zmienia się kurs na zbliżenie Chin z imperialem. Niedawno rozpoczęły się rozmowy radziecko-chińskie. Na razie jednak nie jest jasne, czy wpłyną one na obecny kierunek polityki Pekinu. Stanowisko radzieckie w tej kwestii zostało w sposób jasny i precyzyjnie przedstawione

w referacie Michaiła Susłowa w pierwszym dniu obecnej nara-

dy. Omawiając problemy światowego ruchu komunistycznego i robotniczego, mówca poddał krytycznej analizie tzw. eurokomunizm. Najważniejsze i najbardziej niebezpieczne w nim — powiedział — to przeciwstawianie realnemu socjalizmowi, przeciwko klasie robotniczej i całemu ruchowi specyficznego modelu socjalizmu, powstałego pod bezpośrednim wpływem koncepcji socjaldemokratycznych i burżuazyjnych, dążenie do negowania ogólnohistorycznego znaczenia naszych zdobyczy, do ocerniania istoty tego, co w ciągu 60 lat osiągnęliśmy na leńiowskich podstawach.

W ciągu ostatnich dwu lat dzięki pryncypialnej i elastycznej linii i działalności KPZR oraz pod wpływem realii i walki klasowej w krajach kapitalistycznych kierownictwa odnośnych partii zaczęło rozumieć, że „eurokomunizm” przynosi i wywołuje duże niezadowolenie wśród szeregowych członków i aktywów partyjnego. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu, rano mgły.

Temperatura minimalna od 6 do 8 stopni, maksymalna od 13 do 15 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 12 stopni, w Kaliszu 13 stopni, w Koninie 14 stopni, w Lesznie 11 stopni, w Pile 15 stopni; ciśnienie 1008 hPa, czyli 756 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Dla kraju i na eksport

Młody przemysł w starym Gnieźnie

Gnieźno kojarzy się nam zwykle z historią: pierwsza stolica Polski. Szlak Piastowski, katedra, a ostatnio piękna szkoła — pomnik tysiąclecia państwa polskiego. W tak od lat ukształtowanym stereotypie wydawałoby się, że historia zupełnie zdominowała inne cechy i walory miasta, chociażby jego rangę gospodarczą, a ściślej — przemysłową. I faktycznie, w okresie międzywojennym przemysł w prawdziwym znaczeniu w zasadzie tutaj nie było. Rozwijał się jedynie handel, kupiectwo.

Dopiero w okresie ostatnich kilkunastu lat w drugim obiegu co do wielkości mieście województwa poznańskiego zaszły istotne zmiany, które sprawiły, iż prastara stolica Polski należy dzisiaj do najsilniejszych ośrodków przemysłowych Wielkopolski. Powstał przemysł obratowy spożywczy („Spomaz”) oraz sortowy budowlanego („Zremb”), a zwłaszcza rozwinął się przemysł lekkich: garbieria, Fabryka Galanterii „Lech” — wielki producent guzików, bardzo rozbudował się Zakład Przemysłu Odzieżowego „Polanex”, które obecnie są drugim co do wielkości producentem koszul w kraju, w roku 1970 pojawiły się na rynku pierwsze buty ze znakiem firmowym „Polanii” czyli Wielkopolskich Zakładów Obuwia.

Zwłaszcza te dwa zakłady stanowią o współczesnym obliczu i przemysłowej specyfice Gniezna. W samej tylko „Polanii” pracuje przecież ponad 4000 osób. Są to załogi wybitnie kobiece. W „Polanexie” panie stanowią 95 procent zatrudnionych, w „Polanii” jest ich ponad 2800. Stąd też i specyficzne potrzeby: żłobki, przedszkola, stołówki, sklepy zakładowe.

Wspomniałem o „Polanexie” jako o nowych zakładach, chociaż liczą one już blisko 35 lat, a rocznica przypadnie w roku przyszłym. Jednak dopiero w latach ostatnich wybudowano dużą nowoczesną halę produkcyjną i piękny budynek socjalny. Nowy wydział budowany jest w Koninie. Te przedsięwzięcia utrwalają będą pozycję fabryki jako czołowego producenta koszul w Polsce. I nie tylko w zakresie ilości, chociaż liczby są imponujące: w ubiegłym roku wyprodukowano tutaj 4,7 miliona koszul. Obecnie codziennie z taśm schodzi 20—25 000 koszul w 20 odmianach

kolorystycznych. Wydajność pracy jest ogromna. Jak obliczono, statystycznie jedna pani szyje przeciętnie 28 koszul dziennie.

„Polanex” choć to firma ze starym rodowodem, — stale się rozbudowuje. Jest też z wielkimi ambicjami, gdy chodzi o jakość produkcji. Bo pierwsza krajowa koszula męska, która uzyskała znak jakości „Q”, pochodzi z Gniezna.

Dobra jakość sprzyja zdobywaniu rynków zagranicznych. W tym roku wywóz stanowił będzie 45 procent zaplanowanej produkcji. Łącznie odbiorcy krajowi i zagraniczni otrzymają mają 4,9 mln koszul. Klienci z granicznymi pochodzą z kilkunastu krajów m. in. ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii (jak mówi dyrektor Jerzy Kasprzak — „Zwłaszcza rynek angielski mam opanowany”). Zakładają się, że 94 procent wyrobów będzie w I gatunku.

Obecnie z taśm schodzą najmodniejsze wzory z wąskimi kołnierzykami i małymi mankietami. Zakład przysięga się do produkcji bluzek damskich. Na razie tylko dla odbiorców z RFN.

Trwają przygotowania do montażu nowoczesniejszych urządzeń, które płyną już statkiem z Japonii. Rozbudowa i modernizacja parku maszynowego ma sprawić, iż za dwa lata „Polanex” będzie produkował 11 mln koszul i damskich bluzek rocznie. A kłopoty? Jakość surowca: 40 procent tkanin jest reklamowana. Sytuację ratują jedynie solidni dostawcy z Andrychowa i Prudnika. Wyłączenia prądu: tylko we wrześniu z powodu braku energii uszyto o 103 000 koszul mniej.

Kłopoty surowcowe, to również najtrudniejszy problem „Polanii”. W pierwszym półroczu z tego powodu produkcja była mniejsza o 290 000 par obuwia. Są to straty, których już do końca roku nie da się nadrobić. „Polania” to jedna z tych fabryk obuwia, o których mówi się w ostatnich latach bardzo dużo. I to nie zawsze dobrze; było sporo zastrzeżeń do jakości wyrobów. Z tym nawet chyba należało się liczyć. Ostronny zakład powstał w mieście, gdzie nie istniały przecież żadne tradycje w tej branży, brakowało fachowców. Można było liczyć tylko na tych, których udało się ściągnąć z in-

nych fabryk w Polsce. Takie ryzyko uruchomienia fabryki obuwia w Gnieźnie trzeba było jednak podjąć. Chodziło przecież o zapewnienie pracy kobietom, które tutaj nie mogły znaleźć zatrudnienia.

Dzisiaj te problemy już nie istnieją. Zaczyna nawet brakować kobiet. Brak rak zarówno w „Polanexie” jak i „Polanii” trzeba rekompensować nowoczesną techniką i jak najlepszymi warunkami socjalnymi. A pod tym względem „Polania” należy na pewno do czołówek. Mankamentem jest w zasadzie tylko dotkliwy brak mieszkań dla pracowników. Sprawy opieki nad dziećmi (żłobek, przedszkole) zostaną niebawem rozwiązane.

Wracając do produkcji. Po trudnym okresie kłopotów z uzyskaniem właściwej wydajności i jakości pracy, udało się obecnie osiągnąć znaczną poprawę. W ubiegłym roku wykonano ponad 4,7 mln par obuwia, a w lipcu br. fabrykę opuściła 31-milionowa para butów, wyprodukowana od chwili powstania zakładu.

Lepiej jest też z jakością. W roku minionym wskaźnik reklamacji wynosił 4,7 procent, a w tym roku jak dotąd kształtuje się na poziomie 3,2 procent. O ile jeszcze w roku 1973 produkowano tutaj tylko 64,2 procent obuwia zgodnego z normą, to w ubiegłym już 94,2 procent. Fabryka uzyskuje sporo wyróżnień za ciekawe wzornictwo.

Poprawa jakości umożliwiła podjęcie eksportu. Początkowo do NRD, a później również do ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Francji i na Węgry, a w tym roku także najmodniejszego obuwia damskiego do Holandii. Obecnie co czwarta para obuwia wyprodukowana w fabryce trafia na eksport.

Zapytany o najważniejsze zamierzenia na najbliższą przyszłość dyrektor „Polanii” — Henryk Jasiński odpowiada:

— Nasza młoda załoga używała ostatnio spory postęp w wydajności i jakości pracy. Chcemy osiągnąć jeszcze więcej, aby nasz znak firmowy nieznany jeszcze dziesięć lat temu w Polsce, był zawsze symbolem dobrej roboty.

MAREK PRZYBYLSKI

Jesienne połowy

Gospodarstwo Rybackie w Miłosławiu (Poznańskie) posiada stawy hodowlane o powierzchni 270 hektarów. W tym roku łowi się tu karpie, łososi i amury.

Na zdjęciu: wybieranie sieci.

Fot. — R. Królak



„Polsrebro” na rozdrożu

Szansa dla wytwórcy precjozów

Dawno minęły czasy, kiedy stara kopalnia w Olkuszu decydowała o wielkości wydobycia srebra w Polsce. Dziś mamy srebro wszędzie tam gdzie jest miedź. Prosta konsekwencja tego faktu jest rozbudowa przemysłu jubilerskiego. Właściwie branża ta zaczęła rządzić w latach pięćdziesiątych, odbierając niejako monopol na wyrobienie biżuterii rzemieślniczej. Powstała nawet w stolicy Fabryka Wyrobów z Metali Szlachetnych „Warmet”, należąca do przemysłu maszynowego, funkcjonowała też kilka mniejszych zakładów podległych resortowi handlu wewnętrznego. Prawdziwego rozmachu nabrał jednak przemysł jubilerski dopiero w roku 1977, kiedy wszystkie zakłady przeszły do Ministerstwa Hutnictwa i powstał Kombinat Wyrobów z Metali Szlachetnych i Platerów „Polsrebro”. „Warmet” otrzymał nową siedzibę, wybudowano zakłady w Pultusku i Białymstoku, przystąpiono do modernizacji już istniejących.

Warunki do rozpoczęcia podboju krajowego rynku i wyjścia z polskimi wyrobami za granicę były niezwykle sprzyjające. Moda na srebro ciągle trwała. Był surowiec i koniec nie do jego przerobu może produkcyjne. W krótkim czasie srebrną biżuterię spod znaku „Polsrebra” kupić można było niemal wszędzie. Równie szybko zaczęły się tworzyć zapasy w handlu. W ubiegłym roku w sklepach należących do Centrali Państwowego Handlu Wewnętrznego uzbierało się „niechodliwej” biżuterii za 450 mln złotych. Jeśli do tego dodamy 650 mln złotych zamrożonych w wyrobach gotowych i w produkcji w samym tylko „Warmecie”, zrobi się z tego sumka wcale okrągła, znacznie przekraczająca wartość całej biżuterii, jaką „Polsrebro” wytwarza w ciągu roku.

Dokładniejsze przyjrzenie się temu, co bezskutecznie czeka w sklepach na klienta, pozwala stwier-

dzić, że poszliśmy bardziej na ilość niż na jakość. Wielkopremysłowy rozmach nie wyszedł tej produkcji na dobre. Jubilerski gigant, jakim jest „Warmet”, nie jest w stanie z pożądaną elastycznością reagować na zmieniające się potrzeby rynku. Jeszcze niedawno modne były ciężkie, ozdobiane syntetycznymi kamieniami pierścionki i bransolety. Teraz nosi się o połowę cieńsze i lżejsze. Dla rzemieślnika przedstawienie się na nowe wzory — to żaden problem, w „Warmecie” trwać to musi miesiące. Próbowano szukać modnych maleńkich koleczyków, filigranowych wisiorów czy wykonanych z cienkiego drutu obrączek. Biżuteria choć tańsza od tej, którą proponuje ORNO, nie znajduje nabywców ze względu na nieciekawą wzornictwo. Nie garna się do tego przemysłowemu. W całej branży zatrudnionych jest w tym charakterze zaledwie 27 osób. Masowa produkcja wymaga, jak twierdzą, wyzbycia się osobistych ambicji artystycznych.

Mimo że srebrna biżuteria cieszy się dużym wzięciem za granicą, zapasy, jakie leżą w magazynach handlowych, nie mogą liczyć na ten rynek. Na całym świecie biżuterię wykonuje się ze srebra próby 925. U nas ze srebra próby 800, którą ustanawiano wówczas, gdy byliśmy jeszcze w ten kruszc ubodzy. Norma ta zamyka przed polską biżuterią zagraniczne rynki.

Wydaje się również, że ustanowienie produkcji „Polsrebra” przede wszystkim na wytworzenie biżuterii, a potem dopiero nakryć srebrnych i posrebrzanych oraz tzw. wyrobów korpusowych — kryształów okuwanym srebrem — nie było rozwiązaniem najszybszym. Rynek odczuwa dość dotkliwy brak platerów, a nawet srebrnych sztućców. Nie ma cukiernic i innych wyrobów korpusowych. Największy producent tego typu wyrobów warszawska „Hefra” boryka się przede wszystkim z brakiem grawerów. Odbija się to zwłaszcza na przygotowaniu narzędzi do tłoczenia wzorów na sztućcach. Przed kilku laty niemalże tymi samymi siłami „Hefra” produkowa-

ła 60 000 sztuk nakryć srebrnych i 800 000 sztuk platerów. Obecnie robi 800 000 srebrnych i 3 mln posrebrzanych. Przy wspomnianych kłopotach z narzędziowcami cierpieć musi i jakość.

Ostatnie pociągnięcia inwestycyjne wskazują, że w „Polsrebrze” zbliżono się do budowy nowych zakładów w Pultusku i Poznaniu oraz modernizacji zasłużonej „Hefry” zmierzającą w kierunku znacznego rozszerzenia własnej produkcji nakryć stołowych i wyrobów korpusowych. Trudno obecnie zatrzymać „Warmet” — wydaje się, że skazani jesteśmy na masową produkcję biżuterii. Olbrzymie rezerwy leżą tu jednak we wzornictwie, którego poprawa może znacznie zmienić stosunek klientów do tych wyrobów. Poza tym „Warmet” — w swoich założeniach miał wytwarzać także półfabrykaty. Produkcję taką uznano za nieopłacalną i nigdy praktycznie nie było wdrożono. Czy jednak w obecnej sytuacji nie byłoby słusze nawiązanie współpracy z rzemiosłem i spółdzielczością? Jubilerski gigant zająłby się fabryczną produkcją prostych nie wymagających specjalnego kunsztu wyrobów i wytwarzaniem półfabrykatów, rzemieślnikom pozostawiając czerpanie i wypieszczanie formy.

Wielkość wydobycia srebra w Polsce i istniejący już potencjał produkcyjny... otwierają szansę, że przemysł ten może się stać naszą specjalnością eksportową. Aby tak było, spełnić musi jednak kilka warunków. Przede wszystkim zmienić profil produkcji z korzyścią dla poszukiwanych również za granicą kompletów nakryć stołowych. Zadać i bardziej zindywidualizować wzornictwo, nie mówiąc już o sprawie podstawowej, to znaczy uaktualnieniu i dostosowaniu do obowiązującej na świecie próby srebra używanego do produkcji biżuterii. W okresie, gdy zależy nam bardzo na intensyfikowaniu eksportu, srebro stoi przed dużą szansą. Chodzi tylko o to, aby chcieć i potrafić ją wykorzystać.

ALDONA LUKOMSKA

Nie był kimś nadzwyczajnym. Miał, jak każdy, swoje zalety i wady, jedni koledzy lubili go, inni, chociaż obojętniejsi, także darzyli życzliwością. Wrogowie? Nie znał nikogo, komu by trzeba przypisać to miano. Jako pracownik był ceniony i poważany. Można tak mniemać na podstawie otrzymanych w przedsiębiorstwie okolicznościowych wyróżnień, pochwałnych listów i premii. Jako mężczyźni i głowie rodziny również nie można mu było nie zarzucić. Dbał o dom, otaczał żonę i dzieci troskliwością. Oczywiście, w każdym małżeństwie bywają obok dni dobrych gorsze, ale te dobre przeważały.

Ona, obecnie już nie najpierwszej młodości, nie pracowała zawodowo ze względu na trójkę dzieci, wychowywanych wtedy, kiedy o przedszkole, a tym bardziej o miejsce w żłobku było bardzo trudno. Później, kiedy podrosły, jakos nie umiała się zdobyć na decyzję pójścia do pracy i tak już pozostało. Zarabiał zresztą nieźle, ona zaś niemało dopomagała choćby tym, że obszywała całą rodzinę i siebie (nie przynajmniej się do tego przed znajomymi paniami), robiła swetry...

Mijały lata, odmierzane świątecznymi odwiedzinami rodzinnymi oraz — zazwyczaj z okazji imienin — spotkaniami z kilkoma jego zaprzyjaźnionymi kolegami. Nieszczęście uderzyło niespodzianie: potrącenie przez tramwaj i kilka dni bezskutecznych zmagani lekarzy. Została sama z dziećmi w tym wieku, w którym nastolatkom najbardziej potrzeba ojca.

Śladem ludzkich spraw

Gorycz osamotnienia

Choć do przeszłości należy już okres rozpacz i oświecenia, pustki, dokuczliwej dającej o sobie znać o każdej porze, pozostał smutek, potęgowany przeświadczeniem, że wszystko co najlepsze minęło bezpowrotnie. I żal do kolegów męża, uważanych za przyjaciół.

Przyjaciele, którzy dawniej garnęli się do ich domu, po prostu wykreślił ich z kręgu użytecznych znajomości. Owszem, gdy stało się nieszczęście, oświadczyli, że zawsze może na nich liczyć. Potem jeszcze czasem któryś z nich się odezwał. Nawet z pewnością nie zdawał sobie sprawy z tego, jak taki gest cieszył. Później i to ustało. Raz i drugi, gdy byli na przykład kłopoty z dziećmi, lub inne trudniejsze sprawy, próbowała się do nich zwracać, traktując zresztą bardziej jako prefekt do porozmawiania z kimś, kto go znał, ale odniósł się do niej zdawkowo, obiecując coś, lub doradzając porozmawianie z osobą „bardziej kompetentną” — i na tym się kończyło.

W ogóle ludzie nie potrafili zrozumieć sytuacji, w jakiej się znalazł człowiek, który nagle stracił kogoś

najbliższego. Poprzednio życie było dobre, ciekawe, układało się plany, wspólnie dzieliło ze sobą każdą przyjemność i każdą przeciwność losu. Potem, jak po trzęsieniu ziemi, wszyscy stali się w sobie i okazuje się, że człowiek jest sam, bo każdy ma swoje sprawy i nie dostęga innych...

To samo w szkole. Tam również osierocenie dziecko traktuje się bez odrębności, choćby rozumienia dla nieszczęścia, jakie przeżyło i w którym nadal przeżywa. Nikt nie trzyma się, żeby chociaż pomyśleć, że w psychice kształtującego się dopiero, kilkunastoletniego chłopca lub dziewczyny coś się pod wpływem cioci, o którym mówię, mogło zalać. I że taki młody człowiek również zaczyna wtedy odczuwać własne — wobec egoizmu otoczenia — osamotnienie. Gdyby chociaż wychowawca klasy przez pewien okres okazywał trochę serdeczności, wyrozumiałości, porozmawiał o życiu. Gdyby koleżanki i koledzy starali się stworzyć atmosferę solidarności wobec nieszczęścia członka swej społeczności. Niestety...

☆

Rozumiejąc ciężar przeżyć i współczując dotkniętym nieszczęściem, za stanowiący się nad tym, czy i jak można przeciwstawić się stanowi za-

łamania i beznadziejności, które emanują z przytoczonego przykładu. Trudno bowiem aprobować pogrążyć nie się w depresji, szkodliwej przecież nie tylko dla dotkniętej nią osoby, lecz również dla jej najbliższego otoczenia. W liście, który zapoczątkował zainteresowanie się tematem i sprawą czytelniczki, znaleźliśmy zapytania: „aż strach pomyśleć, co będzie dalej? czy sobie poradzę sama?” — oraz sugestie, że „powinno się jakoś problem wspomaganie osamotnionych ludzi, szczególnie zaś kobiet, rozwiązać i taki obowiązek mógłby ciążyć na przedsiębiorstwie zmarłego pracownika”.

Najpierw w związku z zapytaniem: skąd taka niewiara w siebie? Nie chcę posługiwać się tysiącami przykładami kobiet, które pozostały same w nieporównywalnie cięższych warunkach okupacji i nie tylko przetrwały, ale służyły do dzisiaj za wzór poświęcenia i wspaniałej postawy. A inne, po stokroć trudniejsze miały problemy choćby z uchronieniem i wychowywaniem dzieci.

Czytelniczka również ma dzieci — zajęcie się nimi to pierwsze, prawdziwie ważne zadanie. W przypad-

kach trudności, warto skorzystać z pomocy specjalistów w poradniach wychowawczo-zawodowych. Podjęcie pracy zawodowej — bo szczególnie kobietom, które jej nie wykonują, ciąży uczucie osamotnienia w ciężkich sytuacjach życiowych — to najszybszy środek wydobycia się z psychicznego załamania i depresji. Zapamiętywanie się w tragedii, jaką jest odciecenie bliskiej osoby, trwanie we wspomnieniach musi ustąpić konieczności nadążania za codziennymi wymogami życia, w imię dobra dzieci i bliskich, a także własnego.

Instytucjonalne, sugerowane przez czytelniczkę „wspomaganie osamotnionych”, nie wiadomo przede wszystkim na czym miałyby polegać? Nie chodzi bowiem o pomoc materialną, której udzielaniem zajmują się agencje Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i komórki opieki społecznej wydziałów zdrowia. Jedyne zatem, co można by sugerować (oprócz koncentrowania się na pracy), to włączenie się do działalności społecznej w szkole swych dzieci, może w Lidzie Kobiet, lub w środowiskowym Komitecie FJN... Bo aktywność społeczna jest niewątpliwie skuteczniejszą i bardziej niezawodnym lekarstwem na osamotnienie, niżeli powierzchowne i wymuszone kontakty towarzyskie. A działający z prawdziwego zdarzenia nigdy nie ma za wiel-

ZDZISŁAW KANDZIORA

Tygodnie decydujące o wykonaniu tegorocznych zadań planowych

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, obradująca pod przewodnictwem pos. Józefa Pińkowskiego (PZPR) rozpatrzyła 17 bm. informacje o realizacji NPSG i budżetu państwa w ciągu ośmiu miesięcy br., a także wytyczne do projektów planu i budżetu na rok 1980 oraz stan produkcji na potrzeby rynku w podstawowych grupach asortymentowych. Posłowie rozpatrzyli również projekt opinii w sprawie dokumentów przedkładanych Sejmowi przy uchwalaniu planu i budżetu oraz zatwierdzaniu sprawozdań z ich realizacji.

Jak stwierdzono w toku obrad, po ataku ostrej zimy rząd podjął decyzję niezbędne dla rozwiązania najtrudniejszych problemów i zapewnienia stopniowej normalizacji życia gospodarczego kraju. Działania te przyniosły efekty. Produkcja przemysłowa w ciągu trzech kwartałów wzrosła o 4,1 proc. Eksport zwiększył się o 12,4 proc. Nastąpiła poprawa pracy transportu, a dostawy towarów na rynek zwiększyły się o 7,9 proc. Zakłócenia, które wystąpiły na początku roku, nadal jednak rzutują na wyniki

w realizacji planu. Po upływie 9 miesięcy zaawansowanie wykonania zadań rocznych w przemyśle wynosi 72,1 proc. Udział produkcji rynkowej i eksportowej jest jednak nieco niższy od planowanego. Poważne załogi do odrobienia mają zakłady przemysłu drzewnego, spożywczego i lekkiego. Utrzymujące się opóźnienia w produkcji niektórych wyrobów spowodowane są obecnie trudnościami paliwowo-energetycznymi.

Skutki niesprzyjających warunków atmosferycznych odczuwa rolnictwo. Wyniki produkcji roślinnej są w tym roku gorsze, niż w 1978 r. W tej sytuacji zachodzi konieczność zwiększenia dostaw pasz z zasobów państwowych, co wymaga przyspieszenia importu. Gorsze wyniki osiągnięto także w uprawach roślin olejowych oraz buraków cukrowych. Korzystniej zapowiadają się natomiast zbiory ziemniaków, a także warzyw i owoców. Mimo, iż spis czerwcowy wykazał nieznaczny spadek pogłowia bydła i trzody chlewnej, to jednak wzrost pogłowia macior wskazuje na utrzymywanie się tendencji wzrostowej. Skup

zwierząt rzeźnych przebiega pomyślnie. Polepszyło się również zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji — przede wszystkim w nawozy i części zamienne.

Stopniowo poprawia się sytuacja w transporcie. Dzięki temu przyspieszono dostawy węgla. Jego zapasy na zwalach zmniejszyły się w III kwartale o 2,4 mln ton. Obecnie — stwierdzano — szczególnie naciśniętą należy położyć na racjonalną gospodarkę wagonami i pełne wykorzystanie taboru samochodowego.

Wobec napięć jakie wystąpiły w naszej gospodarce podjęto działania mające na celu usprawnienie wykonawstwa inwestycji. M. in. ograniczono zakres robót na niektórych inwestycjach kontynuowanych oraz zmniejszono rozmiary inwestycji nowo rozpoczynanych. Pozwoliło to przesunąć część środków na przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego. Załogi w przebiegu robót nie zostały jednak jeszcze w pełni odrobione.

W ostatnim kwartale główny nacisk należy położyć przede wszystkim na odrobienie załogi. (PAP)

Stosunki Polska — NRD

30 lat sąsiedzkiej przyjaźni i współpracy

Dzisiaj mija 30 lat od nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Uznaniem NRD przez nasz kraj nastąpiło 11 dni po utworzeniu pierwszego na ziemi niemieckiej państwa robotników i chłopów, co zapoczątkowało historyczny zwrot w stosunkach polsko-niemieckich.

Zwycięstwo niemieckiego ruchu robotniczego, powstanie NRD było faktem o ogromnym historycznym znaczeniu dla Polski i wszystkich krajów Europy, dla sprawy postępu, pokoju i socjalizmu. Dla Polski oznaczało to, że po raz pierwszy w ciągu całego burzliwego tysiąclecia na zachodniej granicy mamy sąsiada bliskiego pod względem klasowym, ideowym i politycznym. Za Odrą i Nysą Łużycką powstawało państwo wolne od szowinizmu i

militaryzmu, państwo, które na swych sztandarach wypisało hasła pokoju, współpracy i przyjaźni między narodami, zasady socjalizmu i internacjonalizmu.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z tym państwem stanowiło więc fundament pod trwałe ułożenie sąsiedzkich stosunków na takich właśnie zasadach. W stosunkach z Polską konsekwentnie pokojowe cele NRD znalazły odzwierciedlenie w "zawartym" 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu układzie PRL i NRD o polsko-niemieckiej granicy państwowej. Był to jeden z pierwszych aktów prawnych młodego socjalistycznego państwa niemieckiego. Granica na Odrze i Nysie została wówczas nie tylko uznana de jure, ale stała się granicą pokoju. (PAP)

Wojskowa pomoc USA dla zagranicy

We wtorek Izba Reprezentantów zaaprobowala i przesłała prezydentowi J. Carterowi listę wydatków na amerykańską pomoc wojskową dla zagranicy. W nowym roku budżetowym (roz poczynającym się 1 października) największą sumę przeznacza USA na pomoc dla Izraela — 785 mln dolarów, oraz dla Egiptu — 750 mln dolarów. Trzecim krajem na tej liście pod względem wysokości dotacji jest Turcja, która ma otrzymać 448 mln dolarów. Cała amerykańska pomoc wojskowa dla zagranicy w przyszłym roku ma wynieść 2,8 mld dolarów. (PAP)

Polskie plakaty na wystawie w ONZ

W związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka w nowo jorskiej siedzibie ONZ otwarta została wystawa plakatów poświęconego tematyce dziecięcej. Wśród blisko 100 plakatów opublikowanych w 50 krajach, cztery reprezentują plakat polski. (PAP)

Telefony donoszą

W Sycowie (Kaliskie) 39-letnia kobieta weszła na jezdnię i potrącona została przez „Zukę”. Piesza zmarła w szpitalu.

W Ostrzeszowie śmierć poniosł mężczyzna, który podczas wykonywania czynności załadunkowych uderzony został betonową rurą spadającą z wozu.

W Pleszewie (Kaliskie) obrażeń doznał kierowca motocykla, którego potrąciła „Syrena”. (jz)

sport-sport-sport

Honorowe pożegnanie z ME

W ostatnim swym występie w eliminacjach mistrzostw Europy polscy piłkarze zremisowali w Amsterdamie z Holandią 1:1 (1:0). Bramkę dla Polski zdobył w 39 min. Rudy, a wyrównał w 64 min. Stevens. Sędziował Casarini (Włochy). Widzów 55 000. Złotą kartkę otrzymał Janas. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Holandia: Schrijvers, Vijnstekers, Krol, Brandts (od 46 min. La Ling), Hovenkamp, van den Kerkhof, Stevens, Jansen, Rep, Kist, Tahamata.

Polska: Kukla, Dziuba, Szymanowski, Janas, Rudy, Lipka, Boniek, Nawalka, Lato, Sybis (od 70 min. Mazur), Terlecki.

Polscy piłkarze nie zakwalifikują się już do finałów mistrzostw Europy we Włoszech. W swym ostatnim eliminacyjnym meczu nasza reprezentacja zremisowała na Stadionie Olimpijskim w Amsterdamie z Holandią 1:1 (1:0). Wynik ten choć jest sukcesem białoczerwonych, pozbawia ich szans awansu.

Początek spotkania wpadł w zdumienie widzów amsterdamskiego Stadionu Olimpijskiego. Publiczność oczekiwała niemal od początku meczu szturmów swoich ulubieńców. Gospodarze jednak nie zdołali przejąć inicjatywy na począt-

ku spotkania, a częściej za trudnianym bramkarzem był nie — jak myśleli kibice holenderscy — Zygmun Kukla, lecz Piet Schrijvers.

Inicjatywa należała do polskich piłkarzy, a założenia taktyczne naszego trenera w pełni zdawały egzamin. Od 25 minut wydawało się, że gospodarze rozszyfrowali założenia naszej drużyny. Król nie był wprawdzie dyrygentem swojego zespołu, lecz jego funkcję przejął Wim Jansen. Holendrzy ruszyli do szturmów i bardzo poważnie próbie została poddana nasza obrona oraz bramkarz Zygmun Kukla. Nasi zawodnicy rozbijali jednak z powodzeniem ataki gospodarzy i czekali na moment do kontry. W 39 min. zrobiła się znów luka w obronie holenderskiej po ich prawej stronie, którą wykorzystał Wojciech Rudy, zdobywając prowadzenie dla polskiego zespołu.

Po przerwie na naszą bramkę sunęły ataki z obu skrzydeł. Na si obrońcy zrywali się jak w ukropie, doskonale bronili Zygmun Kukla. Nasz zespół jednak nie ustrzegł się od utraty bramki. Stało się to w 64 min. po strzale Huuba Stevena, choć chwilę przedtem wspaniała para napastników Zygmun Kukla.

TABELA GRUPY IV			
1. Polska	12:4	13-4	
2. Holandia	11:3	17-4	
3. NRD	11:3	16-8	
4. Szwajcaria	4:12	7-18	
5. Islandia	0:16	2-21	

Po meczu powiedzieli — trener reprezentacji Polski Ryszard Kulesza: — Złoty stracony szans awansu do finału mistrzostw Europy. Do czasu utraty bramki, nasza drużyna grała bardzo dobrze taktycznie. Gdyby się nam udało jeszcze wykończyć sytuację do strzelenia kolejnej bramki, a byłyby to temu co najmniej dwie-trzy bramki, my byśmy wygrali. Spodziewałem się bardziej zdecydowanego ataku Holendrów. W pierwszej połowie jednak grali oni bardzo ostrożnie, dopiero w drugiej części zaatakowali zdecydowanie. Chciałbym jednak podkreślić, że na boisku w Amsterdamie drużyna polska odniosła duży sukces. Remis z dwukrotnym wicemistrzem świata na jego własnym terenie jest dla mnie dużym sukcesem.

Trener reprezentacji Holandii Jan Zwartkruis: — Szczerze pogratulował trenerowi Kuleszy postawy polskiej drużyny. Selekcjoner reprezentacji Holandii powiedział: To co pokazaliście w pierwszej połowie meczu było wspaniałe. Dla nas był to bardzo ciężki mecz. Drużyna dała z siebie wszystko, by nie przegrać, i szansę swoją wykorzystała. Polscy piłkarze świetnie byli przygotowani indywidualnie do tego meczu oraz doskonale przygotowaniu taktycznie. (PAP)

Koniec olimpijskich nadziei?

Wczoraj na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się rewanżowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy drużynami Polski i CSRS w ramach eliminacji do turnieju olimpijskiego w Moskwie. Mecz zakończył się przegraną naszych piłkarzy 0:1 (0:1). Bramkę zdobył w 40 min. Licke. Sędziował A. Mattson z Finlandii. Widzów 10 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Polska: Burzyński, Tumilski, Adamiec, Wójcicki, Wójcicki, Miłoszewicz (od 73 min. Korynt), Chojnacki, Nagiel, Ogaza, Kwiatkowski, Mainowicz (od 46 min. Bolceki).

CSRS: Seman, Mazura, Vavilov, Macela, Rygel, Radimec, Vizek, Janecka, Licke (od 73 min. Sztambahr), Berger, Streiner.

Polscy piłkarze, obrońcy srebrnych medali z Montrealu, nie wystąpili najprawdopodobniej w moskiewskich igryskach. Przegrana w Warszawie pozbawia ich praktycznie szans awansu. Trudno sobie bo w wyobrazić, by Polacy wygrali dwukrotnie z Węgrami, a ci dwa razy pokonali CSRS. Tyl

ko bowiem przy takich rezultatach moglibyśmy jeszcze liczyć na ewentualny awans dzięki korzystniejszej różnicy bramek. Jest to jednak nierealne. Trzeba pogodzić się z tym, że po sukcesach w Monachium i Montrealu, zabraknie polskich piłkarzy w Moskwie.

Przygotowywali się nasi olimpijczycy do rewanżu z Czechosłowakami długo i podobnie solidnie. Na zgrupowaniu w warszawskim OPO trenowali wspólnie przez ponad tydzień i dokładnie analizowali grę rywali. Niestety, żadnych efektów to nie przyniosło. O meczu na Stadionie Wojska Polskiego kibice, a zapewne też piłkarze i ich trener, zapomnieli być chcieli jak najszybciej. Wprawdzie w pierwszej połowie Polacy mieli więcej z gry i w kilku wypadkach zabrakło im nieco skuteczności, ale w sumie zaprezentowali się na warszawskim obiekcie bardzo słabo. Już w połowie drugiej części spotkania publiczność opuszczała stadion, nie szczędząc piłkarzom gwizdów i dezaprobaty.

Po meczu powiedzieli:

Trener reprezentacji Polski — EDMUND ZIENTARA: „Zespół gości prezentował bardziej dojrzałą, zarówno technicznie, jak i taktycznie grę i rozstrzygnął to ważne spotkanie na swoją korzyść za zwycięstwem. Mielśmy optyczną przewagę w polu, szczególnie w pierwszej połowie, jednak goście grali cały czas mądrze — w defensywie, konsekwentnie realizując założenia taktyczne niedopuszczając Polaków do swobodnej gry. Inna sprawa, że gdybyśmy w pierwszej połowie wykorzystali dwie-trzy sytuacje strzeleckie, z bardzo licznymi, jakie stworzyliśmy pod bramką drużyny CSRS, wynik mógłby być odwrotny”.

Trener reprezentacji CSRS — FRANTISEK HAVRANEK: „Tak właśnie wyobrażałem sobie ten mecz. Ostro nacierających Polaków, mnożące się sytuacje pod naszą bramką i groźne kontrataki z naszej strony. Właśnie w ten sposób przebiegała gra w pierwszej połowie. Po zdobyciu bramki przez naszą drużynę i niewykorzystaniu kilku dogodnych sytuacji przez zespół gospodarzy, już w pierwszej połowie byłam pewny zwycięstwa swojej drużyny”.

PAP

Na piłkarskich boiskach Europy

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy (grupa 1) Irlandia Półn. przegrała z Anglią 1:5 (0:2), a Irlandia pokonała Bułgarię 3:0 (1:0).

W Glasgow w eliminacyjnym meczu (grupa 2), Szkocja zremisowała z Austrią 1:1 (0:1). W drugim meczu tej samej gru-

py, Belgia pokonała Portugalie 2:0 (0:0).

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy (grupa 7), RFN pokonała w Kolonii Walię 5:1 (4:0).

W eliminacjach mistrzostw Europy (grupa 6) Węgry wygrały z Finlandią 3:1 (2:0).

Grunwald gra z Wybrzeżem w ostatnich meczach rundy jesiennej

Dzisiaj i jutro piłkarze ręczni I i II ligi rozegrają ostatnią kolejkę spotkań rundy jesiennej. W Poznaniu zespół Grunwaldu podejmować będzie beniaminka ekstraklasy — drużynę Wybrzeża Gdańsk w szeregach której wystąpią tak znani zawodnicy jak Panas, Popielarski czy grający jeszcze w ubiegłym sezonie w Grunwaldzie Urbanowicz.

Do spotkań z Wybrzeżem drużyna trenera Wicanowskiego wybiegnie w osłabionym składzie, gdyż nie wystąpi kontuzjowany wcześniej w Szczecinie Z. Kulaczka. Wierzymy jednak, że w obliczu meczów z

trudnym przeciwnikiem wojskowi zmobilizują się i wywalczą zwycięstwa dające dobrą pozycję wyjściową w rozgrywkach rundy rewanżowej.

Spotkania odbędą się w czwartek o godz. 17 i w piątek o godz. 16 w „Arenie”.

Bardzo trudne zadanie czeka Posańskie, która wyjeżdża na mecze byłego pierwszoligowca zespołu Wisły Płock. Obie te drużyny należą do ścisłej czołówki w swojej grupie rozgrywek i ewentualne spotkanie poznaniaków w Płocku najkorzystniejsze będzie dla Spójni Gdańsk, która umocni swą pozycję lidera. (kar)

Lech pokonał Energie Cottbus

Do tradycji należą spotkania towarzyskie piłkarzy Lecha z drugą energię Cottbus (NRD), aktualnie grającą w II lidze. Kolejny raz zespoły te zmierzyły się wczoraj na stadionie debieckim. Mecz ten nie był zbyt ciekawy i emocjonujący, mimo że poznaniacy wystąpili w najsilniejszym składzie — jedynie w bramce za Mowlaka zagrał Mroziński, a w drugiej połowie za Krakowskiego wszedł Szpakowski i w 68 minucie Młodkowskiego za Piekarczyka. Nie ma się temu co dziwić gdyż od pierwszych minut meczu mający przewagę Lech oszczędzał siły na najbliższy ważny mecz ligowy z Legią. Był to dla nich po prostu ostry trening.

Wynik meczu ustalony został w 27 minucie po rzucie rożnym, parę metrów przed polem karnym gości piłkę otrzymał Stelmach i silnym strzałem zdobył prowadzenie. Okazji do podwyższenia wyniku go gospodarze mieli jeszcze wiele. Raz nawet Szpakowski znalazł się sam na sam z bramkarzem Energie, ale ten obronił sygnalizowany strzał poznaniaka. (h)

W zaległym meczu koszykarzy

Wisła uległa Wybrzeżu

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi w koszykówce meczystwo Wisła Kraków przegrała z Wybrzeżem Gdańsk 76:81 (33:39). (PAP)



ZAKŁADOWE MUZEUM FAJANSÓW

Zapełniają się sale wystawowe powstającego w Charkowie zakładowego muzeum fajansów przy fabryce „Sierio i młot”. Nowa placówka muzealna powstała w części zabudowy budowlanej stojącej obok hal fabrycznych. Przy adaptacji starych pomieszczeń pracowała społecznie cała załoga fabryki. Dzięki wielomiesięcznej pracy robotników odnowiono całkowicie fronton budynku, ozdabiając go interesującą sztukaterią, a także przygotowano wnętrze do ekspozycji. W salach wystawowych zorganizowano dwa główne działy — fajans w przeszłości i dzisiejsze wyroby fajansowe.

Wśród eksponatów, obrazujących dzisiejszy rozwój przemysłu fajansowego znajdują się m. in. serwisy wyprodukowane w „Sierpie i młotcie” oznaczone znakami jakości, komplety zastaw dziecięcych, przygotowanych specjalnie z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka i cieszące się dużym popytem bogato zdobione serwisy do kawy. W tym zakładowym muzeum, położonym w sąsiedztwie jednej z największych i najnowocześniejszych fabryk Charkowa, można poznać dzieło produkcji fajansów, a także obejrzeć najnowsze wyroby, zdobione równie pięknie i pomysłowo, jak te sprzed wieków.

NA CZARNOMORSKIM WYBRZEŻU

Kończy się tegoroczny sezon wypoczynkowy na czarnomorskim wybrzeżu w Jaltie i okolicach, bardzo chętnie odwiedzanych przez mieszkańców Charkowa. W Jaltie, jednym z najpiękniejszych uzdrowisk i kąpielisk Kraju Rad tegoroczny sezon trwa do końca października i do tej pory odbywają się wczasowe rejsy statkami po Morzu Czarnym wzdłuż brzegów Krymu i Kaukazu. Obecnie w uzdrowisku jaltajskim czynnych jest ponad sto sanatoriów i kilkaset domów wypoczynkowych.

WIZYTA TEATRU z HOMLA

W Charkowie gościł zespół artystyczny Homelskiego Teatru Dramatu Rosyjskiego. Teatr z Homla, jednego z największych ośrodków przemysłowo-kulturalnych Białorusi wystąpił początkowo na charkowskiej scenie imienia Tarasa Szewczenki, a potem pokazał swój repertuar w domach kultury i świetlicach zakładów przemysłowych w mieście — m. in. w fabryce traktorów, wytwórni rowerów, zakładach warzywno-owocowych. Podczas swego pobytu w Ukrainie Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, homelscy aktorzy wystąpili w wielu wsiach i miastach Charkowszczyzny. (wos)



POZNANSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

w Poznaniu, ulica Starołęcka 18

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

MEŻCZYZN I KOBIETY

praca w akordzie w systemie 4-brygadowym.

Pracownicy bez kwalifikacji zdobędą atrakcyjny i ciekawy zawód.
Dla pracowników zamiejscowych zakład zapewni kwatery.

DO DYSPOZYCJI PRACOWNIKÓW:

- ośrodki wezawów pracowniczych w Dziwnowie i Ustroniu Morskim,
- wymiana wezawów zagranicznych,
- kolonie letnie i obozy młodzieżowe w kraju i za granicą.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Dział Osobowy, telefon 787-512 w Poznaniu, oraz 513-41 dla Zakładu w Dolechowie.

3145-K1

Praca

Przyjmę elektryka do
ra. Kaszarka 11 m. 6, no
godz. 16. 9033g

Opiekunka do półrocznego
dziecka potrzebna do
domu lekarskiego, tel.
658-50 dzwonić cały dzień.
8933g

Przyjmę panią do rocznego
dziecka, tel. 433-47.
8933g

Dochodząca panią do jed-
nej starszej osoby przy-
jmę za wysoki wynagro-
dzeniem, chętnie reponi-
cje. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 6957g.

Technik elektromechanik
przyjmę prace chałupnic-
za (niekoniecznie w za-
wodzie) Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 6957g.

Emeryt — mechanik, lo-
kal, siła przyjmę prace
chałupnicze. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
6441g.

Starsze małżeństwo przy-
jmę na stałe dziużyczne
do gospodarstwa rolnego.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 1414p.

Nauka

Udzielam korepetycji z ro-
syjskiego Sierżacha, Ko-
chanowskiego 20 m. 3 po
godz. 17.30. 8643g

Korepetycje j. angielski,
niemiecki. Poniedziałek
tel. 469-79 godz. 13-20.
9132g

Tańców towarzyskich uc-
ni Adela Szczerbówna,
Poznań, al. Marcinko-
wskiego 2a parter. 6433g

Sprzedaz

Wózek głęboki zagranicz-
ny sprzedam, tel. 350-50.
8787g

Sprzedam fermę drobiu
z domem we Wrocławiu
tel. 322-25. 2516-K2

Przenośny kłosek produk-
cji rurki i kotłów z urza-
dzeniami lub bez sprze-
dzą. Gniezno, ul. Pieka-
ry 12. 1411p

Futro karakulowe czarne
sprzedam. Koźmin, ul.
Pleszewska 58, tel. 463.
8964g

Piec c.o. 12 m oraz rurę
na komin, średnica 40 cm,
długość 12 m sprzedam.
Marek Wasilowski Kozie-
łowy, ul. Topolowa. 9113g

Kozuszek damski krótki
(włoski) rozmiar 48-50
sprzedam, tel. 621-29, po
godz. 18. 8915g

Sprzedam tanio prawie
nowy telewizor kolorowy
710 Rubin, Barokowiak.
Osiedle Bohaterów II Wo-
jny Światowej 9 m. 9, po
godz. 17. 8501g

Sprzedam tanio telewizor
Ametyst, piec elektrycz-
ny oszczędnościowy, ma-
szyna Singera kłytka, czar-
ne futrzana Gulczyńska
ul. Piekary 8 m. 8502g

Samochody

Złota skrzyniowa, rocz-
nik 1972 na gwarancji
sprzedam. Koźmin, ul.
Pleszewska 58, tel. 463.
8933g

Różne

Układanie, cyklinowanie,
lakierowanie parkietów.
WUSP, tel. 436-57 w godz.
9-11 Elżanowska. 8903g

Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin. Kufel, tel.
33-35-32, Koscińskiego 3.
5891g

Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby ślubnej Pade-
reńskiego 1. Ciesielska.
6797g

Wypożyczalnia sukien 614
bnych, wieczorowych, we-
lonów i nakryć do chrztu.
Liszkowska, Gwardii Lu-
dowej 2. 6843g

Anteny telewizyjne i ra-
diowe instaluje, USP, tel.
753-34, godz. 13-15,
Anioła. 6915g

Taksówka bagażowa nr 14
polecia swoje usługi. For-
nalik, tel. 22-17-76, godz.
18-21. 8193g

Przyjmuje zamówienia na
sadzonki pomidorów no-
lenderskich na sezon 1989.
Adres: Poznań — Szcza-
pankowo, ul. Rodawska 12.
8915g

Pan, który z dziećmi był
w niedzielę 14 bm. na pla-
cu przy ul. Bema na giel-
dzie w południe i nabył
psa „Ringo” koloru bra-
zowego od chłopca pro-
szony jest o skontaktowa-
nie się, ul. Wysoka 12 m.
20, tel. 518-14. 8883g

Fotografie paszportowe,
legitymacyjne oraz prace
amatorskie wykonuje ex-
pressowo Nowak, Bena-
liczna 6. 2551g

Futra, czapki, kołnierze,
kożuchy — tylko w cien-
nych kolorach czyszcze
specjalnie kuśnierskim.
Brzaskalska, Gromadzka 14
Winogrody. 2969g

Tłuwizory naprawiam.
Kojarski, tel. 555-38. 5835g

Resory, tłumiki, filtry,
przewody, wtyczki, kar-
tiszki, parkiet polski Lj
Kaszowska, Osiedle Cz-
cha 5a. 5819g

Układanie, cyklinowanie
parkietów, Mirosław Mi-
chalski, Pogodna 64 m. 19
tel. 20-18-04. 5817g

Pogotowie telewizyjne —
Grunwald, tel. 67-19-91,
godz. 17-18, Plank. 7043g

Komunikaty

podaje się do powszechnej wiadomości, że
projekt zarządzenia o ustaleniu terenu budow-
lanego i jego podziale na działki w SREMIE
w obrębie ulic: Czerwonej Armii, Wiejskiej,
Kosynierów, Wiosny Ludów i Krótkiej, zosta-
nie wyłożony do publicznego wglądu w lokalu
UMiG w Sremie, pokój nr 8, w dniach od 15
października do 24 listopada 1979 r. w godzina-
ch od 8 do 15.

Jednocześnie informuje się, że zainteresowa-
ni mogą:
1. składać do wyłożonego projektu zarządze-
nia wnioski, uwagi i odwołania — do upły-
wu terminu jego wyłożenia, to jest do dnia
24 listopada br.

AKADEMIA EKONOMICZNA w Poznaniu

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA na:

- Podypłomowe Studium Ekonomiki Przemysłu dla Inżynierów
- Podypłomowe Studium Podejmowania Decyzji Ekonomicznych
- Podypłomowe Studium Organizacji i Zarządzania
- Podypłomowe Studium Instrumentów Finansowych w Sterowaniu Organizacjami Gospodarczymi.

Szczegółowych informacji udziela oraz podania
o przyjęcie przyjmuje Dziekanat Studiów dla Pra-
cujących Akademii Ekonomicznej w Poznaniu
ul. Marchlewskiego 146/150, I ptr. p. 144, tel. 69-92-61
wcw. 12-38.

WNIOSEK O PRZYJĘCIE POWINIEN ZAWIERAĆ:

1. podanie kandydata
2. skierowanie z zakładu pracy wraz z zobowiązaniem kierownictwa zakładu poniesienia kosztów studiów kandydata
3. życiorys
4. odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych
5. trzy fotografie formatu legitymacyjnego podpisane na odwrocie
6. kwestionariusz osobowy.

O przyjęciu na studium i terminie rozpoczęcia załęć dy-
daktycznych kandydaci zostaną powiadomieni indywidual-
nie.

3420-K1

Matrymonialne

Samotni! Dyskretnie i kul-
turalnie nawiązanie zna-
mości zapewni Biuro Ma-
trymonialne „Jutrzenka”
31-663 Gdynia 1, skrytka
poczta 105. Informacje
10 zł w znaczkach poczo-
wych. 1707-K2

Samotni — oferty w Biu-
rze Matrymonialnym
„Swatka”, 90-434 Łódź,
Piotrkowska 133. 2578-K2

2. zgłaszać w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia o ustaleniu tere-
nów budowlanych wnioski o zachowanie
na własność jednej działki oraz o nada-
nie własności działek rodzicom, pełnolet-
nim dzieciom lub pełnoletnim wnukom.
3. zgłaszać jak w pkt. 2 wnioski przed upły-
wem 2 miesięcy od dnia ogłoszenia zarza-
dzenia także wówczas, gdy nieruchomości
objęta zarządzeniem jest współwłasnością
kilku osób i sprawa została wniesiona do
sądu celem rozstrzygnięcia sporu wskutek
nieosiągnięcia porozumienia pomiędzy
współwłaścicielami lub gdy osoba włada-
jąca nieruchomością wystąpiła do sądu o
ustalenie tytułu własności. 2552-K2

ZARZĄD DROG I MOSTÓW W POZNANIU
Udaje do wiadomości administratora i do-
zorcom nieruchomości na terenie m. Poznania,
że piasek do zwalczania skutków zimy w se-
zonie 1979/80 został zlokalizowany w następu-
jących punktach:

1. ul. Dolna Wilda przy Olimpijskiej
2. ul. Św. Trójcy przy Wisniowej
3. ul. Czechosłowacka przy Świerkowej
4. ul. Czwartaków przy Rolnej
5. ul. Koscińskiego przy Roboczej
6. ul. Hetmańska przy Arciszewskiego
7. ul. Grochowska przy Promienistej
8. ul. P. Sciegiennego przy Albańskiej
9. ul. Starołęcka przy św. Antoniego
10. ul. Starołęcka (pętla autobusowa) Głuszy-
na
11. ul. Głuszyńska (pętla autobusowa) przy
Syniewo
12. ul. Minikowo przy Baranowskiej
13. ul. Karmelicka przy Kościuszki
14. ul. Mostowa przy Bohaterów
15. ul. Obodrzycka przy Szkole
16. ul. Krańcowa przy kładce dla pieszych
17. ul. Inowrocławska przy Szkole
18. ul. Kobylepole przy browarze
19. ul. Forteczna przy Okopowej
20. ul. Szpaków przy Szkole (Kobylepole)
21. ul. Toruńska przy Inowrocławskiej
22. ul. Szczepankowo przy Szkole
23. ul. Szczepankowo przy Skibowej
24. ul. Wioślarska przy Szkole
25. ul. Piaskowa 8
26. ul. Główna przy Szkole
27. ul. Krańcowa przy bibliotece
28. ul. Warszawska przy Goplańskiej
29. ul. Śródką przy Cybińskiej
30. ul. Goryslawa plac „POLMOZBYTU”
31. ul. Chwałiszewo przy Czarotli
32. ul. Forteczna przy Pochylej
33. ul. Zagonowa przy Winogradach
34. ul. Winogrody Za Cytadela
35. ul. Bronowa przy Piątkowskiej
36. ul. Floriana
37. ul. Żeromskiego 39
38. ul. Marcelińska przy Bułgarskiej
39. ul. Bułgarska przy Kasztelańskiej
40. ul. Pstrowskiego 65/67.

3390-K1

Dnia 15 października br. zmarł nasz członek
TADEUSZ KRZYŻANIAK
mistrz stolarski
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października br.
o godz. 16.00 na cmentarzu w Swarzędzu przy
kościółce parafialnym św. Marcina.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu
i Rzemieślnicza Świąteczna Stolarzy „Jedność”
w Swarzędzu 8913g

W dniu 15. 10. 1979 r. zmarł tragicznie w wie-
ku 21 lat

MARIAN NOWAK

pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina
Rodzicom i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego
współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Kierownictwo
Wydziału Montażu Silników
oraz współpracownicy 7531-K3

Dnia 15 października 1979 r. zmarł nagle, w 62
roku życia, nasz ukochany mąż, tatuś, teść
i dziadek

EDMUND PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim żalu pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Graniczna 5 m. 1a. 9003g

Dnia 16 października 1979 r. odszedł od nas
na zawsze, przeżywszy lat 40, wspaniały czło-
wiek, dobry kolega i wypróbowany przyjaciel

mgr. inż. CZESŁAW KOZŁOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

koleżanki i koledzy

z Zakładów Systemów Automatyki w Poznaniu
9115g

Dnia 15. X 1979 r. zmarła nagle
JADWIGA LUDWICZAK
lat 70

zasłużona działaczka ruchu robotniczego, żona
prezesa Koła ZBoWiD Poznań — Włda, odzna-
czona za wybitne zasługi Krzyżem Oficerskim
Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawaler-
skim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Ho-
nora Za Zasługi w Rozwoju Województwa
Poznańskiego, Odznaką Honorową Miasta Po-
znań, Srebrnym Medalem Zasłużony Działacz
Frontu Jedności Narodu i wieloma innymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. X 1979 r.
(czwartek) na cmentarzu Junikowo o godz. 14.30.

Cześć Jej pamięci!

Koło ZBoWiD Poznań-Włda 2597-K3

Dnia 15 października 1979 r. zasnęła w Bogu
po ciężkich cierpieniach, nasza kochana siostra,
szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 73, sp.

WIKTORIA POKORNOWSKA

z domu Kajetanowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
15.15 na cmentarzu Junikowski.

W smutku pograżona

rodzina 9035-K

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 16. 10.
1979 r. zmarł długoletni, ceniony energetyk na-
szego zakładu

HENRYK RYNOWIECKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy
Przedsiębiorstwa Produkcji Mebli
Gastronomicznych „Wutol” w Poznaniu,
ul. Gasiorowskich 3 2532-K3

Dnia 15 października 1979 r. zmarł po długiej
chorobie nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

WŁADYSŁAW BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
13.00 na cmentarzu na Miłoszowie.

W smutku pograżona

rodzina 9151g

Ul. Łęczycka 10.

IRENA JEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
13 na cmentarzu Junikowski.

Rodzina

8902g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
13 października 1979 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat
64, sp.

CZESŁAW NEMEC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu Junikowski.

Żona i rodzina

9012g

S. + p.

O. dr BERNARD PRZYBYLSKI OP
profesor teologii, budowniczy klasztoru domin-
kańskiego w Poznaniu, pierwszy ducho-
waczk akademicki, były przeor i prowincjał
zmarł w Saragossie dnia 10. 10 1979 roku w 72
roku życia, 51 roku życia zakonnego, 46 roku
kapłaństwa.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie 18 paź-
dziernika.

Msza święta za duszę Zmarłego zostanie od-
prawiona w kościele dominikanów w Poznaniu,
w piątek, 19 października o godzinie 19.30.

O modlitwę proszę

Dominikanie poznańscy 9175g

Dnia 16 października 1979 r. zmarł namaszc-
zony Olejami św., nasz kochany ojciec,
teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 83 lat, sp.

WŁADYSŁAW LUDKIEWICZ

kupiec
podporucznik rezerwy WP, weteran Powstania
Wielkopolskiego 1918-1919, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wiel-
kopolskim Krzyżem Powstańcym.

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 19
bm. o godz. 15 w kościele św. Krzyża w Buku,
po czym pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

Pograżona w smutku

rodzina 9035g

Buk, Plac St. Rocha 2.

Dnia 17 października 1979 r. zmarł po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy
mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, prze-
żywszy lat 60

MARIAN WĘTLY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
16.00 na cmentarzu Junikowski.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną 9120g

Dnia 18 października 1979 r. zmarł nagle
w 67 roku życia nasz drogi mąż, ojciec, teść,
dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW ANDRUSZKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
12.15 na cmentarzu Junikowski.

W smutku pozostaje

rodzina 8012g

Ul. Krzyżowa.

PAZDIERNIK
18
Czwartek

Juliana,
Lukasza

Słonce: 6.20-16.33

TEATRY

OPERA — g. 19 Balet Poznański.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedenska
krew”.
POLSKI — g. 19 „UFO-oni”.
NOWY — g. 19 „Dziwna popo-
łudnie dra Burkiego”; SCENA NO-
WA — g. 19.30 „Powitania, pożę-
niania”.
LALKI I AKTORA (w Mosinie)
— „Doktor Johannes Faust”.
TEATR OSOBNE DŃIA — g. 20
„Ach, jakże godnie żyliśmy”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 20 „Charlie
Variek” (amer. 13 l.), g. 12.30, 15.
17.30 „Ostatnia wieczerza” (kub.
15 l.).
KDF PALACOWE — g. 10 „Wiel-
ka podróż Bolka i Lolka” (pol.
b.o.), g. 12.30, 15 „Ifigenia” (grec.
15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30.
20 „Lek wysokości” (amer. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 18, 20.15 „Czas
przeszły” (fr. 15 l.), g. 12, 14, 16
„Dzięk Bogu, już piątek” (amer.
15 l.).
GWIAZDA — g. 10 „W cieniu le-
gendy” (wsg. 15 l.), g. 12, 14, 16,
18, 20 „Przepraszam, czy tu biją?”
(pol. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Panny z
Wilka” (pol. 15 l.), g. 20 DKF
„Porfirion”.
MINIATURA — g. 15.30 „Co-
largo! zdobycza kosmosu” (pol.
b.o.), g. 17, 19 „Test pilota Pirxa”
(pol. 12 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30 „Tom-
cio Paluch” (fr. b.o.), g. 19.30
„Smiertelny pościg” (fr. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Wendeta” (fr. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19 „Wendeta” (fr. 15 l.).
SŁONCE (Os. Przyjaźni) — g.
15.30, 17.30 „Reksio przewodnik”
(pol. b.o.), g. 19.30 „Wielki sen”
(ame. 15 l.).
TECZA — g. 15.30 „Kuciatka
tragedia” (radz. 15 l.), g. 17.15, 19.30
„Trzy dni Kondora” (wl-amer.
18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 15.30, 18.30 „Czeka na pana
dziewczyna” (radz. 12 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Lot nad kukulczym gniazdem”
(amer. 18 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka
i (nowe) ul. Karczowska od g. 9
do zmroku.

OZYRY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, laryngologia, neurolo-
gia — ul. Lutycka; chirurgia dzie-
ciecia — ul. Krzywulicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20. Wydział ulicz-
ny i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 999; nagle zachorowania w
domu tel. 66-00-66.
Podstacje (czynne całą dobę):
Os. Północne 16, tel. 722-24;
ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Uzo-
ry 16, tel. 20-54-21; Kościuszki
103, tel. 544-44; Swarzędz, ul.
Wiankowa, tel. 544-44 i 137-398.
Lubów, pl. Wolności 6, tel. 544-41
i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 21 — czynny od-
różnieniem g. 7-22, tel. 999 — udzie-
la informacji, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi
interwencyjne.
Telefon Zaufania 998, poradę
prawno, tel. 522-51. Obie placów-
ki czynne w dni powszednie g.
15.30-7.30, dni świąteczne — całą
dobę.
Antyki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142. Główna 52
Kościuskiego 24. Dzierżyńskiego 249
Mickiewicza 11. Słowiańska Sta-
roleśka 1. Głogowska 107/109. Os.
Przyjaźni paw. 141. al. Marcin-
kowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia:
9.05 Czwarte pory roku; 11.25 „Trze-
cie królestwo” — fragm. pow.;
11.35 Czwarte pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyka
polskich melodii; 13.01 „Marsz
przez Polskę”; 13.20 Z nagrań
Weather Report; 13.40 Kacik me-
lomana; 14 Studio „Gama” (ok.
g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20
Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga-
ma”; 15.05 Korrespondencja z za-
granic; 15.10 Studio „Gama” (ok.
g. 15.45 Inf. dla kierowców); 15.55
Człowiek i środowisko — gawęda;
16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier;
18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tyl-
ko dla kierowców; 18.35 Koncert ży-
wych; 19.15 Gwiazdy naszych estrad;
19.40 W rytmie kolo; 20.05 Repor-
taż na zamówienie; 20.20 Znasz li-
ten głos; 21.15 Panorama polskiej
piosenki; 22.20 Tu Radio Kierow-
ców; 22.30 Poznań na muzycznej
antenie; 23 Wita Was Polska —
mag. słowno-muz.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.30 Problemy kultury fi-
zycznej; 9.40 Tu Radio — Moskwa;
10 Kronika kulturalna; 10.15 Wie-
dzyse Horodyskiego; 10.30 Duety
jazzowe; 10.40 Nie ma marginesu;
11 R. Strauss: Sonata ES-dur op.
18 na skrzypce i fortepian; 11.35
Poradnia Rodzina; 11.40 Muzyka
spod strzechy; 12.05 Od miniatu-
ry do uwertury; 12.25 Muzyka fran-
cuska pol. XVII w.; 12.35 300 se-
kund dla organów; 13 Ludzie ze
społecznego mandatu; 13.10 Nowe
nagrania radiowe; 13.35 Ze wsł.
o wsł.; 13.51 Ewa Podleska śpiewa
piosenki P. Czajkowskiego; 14.15 Wie-
cie, lepiej, nowoczesniej; 14.25 Muzy-
ka Haydna; 15.20 Poniadnie
dziewcząt i chłopców; 16 Piosenki
do tekstów J. Korczaka; 16.30
16.10 Muzyka polska XX w.; 16.40

Innowacje Poznańskiego Kombinatów Budowlanego

Tapety zamiast farby * Tańsze fundamenty * Komplety płyt



Z zewnątrz blok nr 7 na
Osiedlu Bolesława Chrobrego
w Piątkowie — z wyjątkiem
kształtu — nie różni się od
wcześniejszych budynków. Mono-
tonię szarych elementów ubarwia
witromozaika.

Wnętrze budynku zaskaku-
je natomiast odmiennieścią.
W niektórych — prawie już gotowych
mieszkanich — ściany pokryte są ta-
petami. W spółdzielczym budownictwie Po-
znańskim jest to nowość. Z tradycją malowania
ścian zerwało najmłodsze przedsiębiorstwo —
Poznański Kombinat Budowlany przy ul. Sza-
rzych Szeregów.

Wprawdzie zmianę tę wprowadzono z ko-
nieczności — czego nie ukrywa dyrektor ko-
mbinatu, Aleksander Borowski — niemniej kie-
rowano się także podniesieniem standardu
mieszkań. W tym roku bariera, która mogła-
by uniemożliwić wykonanie wszystkich pla-
nowanych mieszkań, jest brak tynkarzy. Zde-
cydowano się więc na tapetowanie ścian, które
to roboty wykonują malarze. Tych zaś
kombinat ma wystarczająco dużo.

Wprowadzenie innowacji uzgodniono z użyt-
kownikami osiedla — Poznańska Spółdzielnią
Mieszkaniową, a za jej pośrednictwem — z
przyszłymi lokatorami. Przedstawiono im trzy
możliwości — bonifikatę za nietapetowanie
mieszkań albo położenie zwykłych tapet, lub
za dopłatą — głęboko tłoczonych. W pierw-
szej kolejności propozycje te przedstawiono
92 lokatorom (cały dom ma 184 mieszkania),
z których połowa zrezygnowała z tapet. Wpły-
nał zapewne na to ograniczony ich wybór
(kombinat dysponuje tylko pięcioma wzorami

tańszych i siedmioma droższych). Gdyby było
z czego wybierać, bo przecież każdy lokator
ma inny gust, na pewno chętnych byłoby wię-
cej.

W inny sposób — ale także z braku tynkarzy —
rozwiązano problem wykonczenia stropów i ścian
klatek schodowych. Zamiast tynkowania malowa-
ne są one farbą emulsyjną z różnymi domiesz-
kami. Daje to odmienną, ładną fakturę.

Ostatnio w kombinacie, który nie miał do-
brej passy pod względem jakości wznoszonych
domów i produkowanych elementów w pod-
ległej mu fabryce domów, podjęto inne in-
icjatywy produkcyjne. Przede wszystkim
zwiększono wywarzanie wielkich płyt. Koni-
binat postawił sobie za cel dostarczanie ich
miesięcznie około 5000. W czerwcu fabryka
wyprodukowała 5200 sztuk a w sierpniu —
5688. Wreszcie też zmalały kłopoty z dostawą
różnym odbiorcom (z tych elementów korzysta-
ją także inne kombinaty) zestawu płyt do
montażu budynków.

Zastosowano nadto pomysły racjonalizator-
ski — opracowany przez zespół pracowników
kombinatu pod kierunkiem inż. Sylwina Zi-
niera — dotyczący prostszego wykonania płyt
fundamentowych. Dzięki temu zmniejszyła
się pracochłonność, a także zaoszczędza się nie
które materiały, jak deski i beton. Rocznie in-
nowacja ta po zastosowaniu szerszym przy-
niesie kombinatowi 6 mln zł oszczędności.

Oprócz skoncentrowania się obecnie na ro-
botach wykończeniowych domów, które mają
być gotowe do końca grudnia, załoga kombi-
natu pracuje także na początek następnego ro-
ku. Pod koniec bieżącego w 80 procentach po-
winny być gotowe fundamenty przyszłorocz-
nych budynków, a w 30 procentach zakończy
się montaż domów. (an)

Krytycznym okiem

Zapominalskim — mandaty

Od dawna stoją w centrum Po-
znańskich — strasznie swoim wyglą-
dem — dwa pojazdy. Brudny i za-
nieczyszczony — choć wcale nie stary
— „Zaporożec”, blokuje miejsce na
parkingu przed budynkiem Dyrek-
cji Rejonowej Kolei Państwowych
(u zbiegu ulic Chudoby i Kościusz-
ki). Motorower bez przedniego ko-
ła stoi natomiast na chodniku przy
ul. Kościuskiej 71, utrudniając prze-
bieg pieszym.

Czyżby właściciele obu pojazdów
o nich zapomnieli? A może ze wsty-
du, wolą się nie pokazywać? Może
im pokazać mandat? (Jz)

SYGNAŁY i odpowiedzi

■ Mieszkańcy z domu przy ul.
Grobła 4 są niezadowoleni z pra-
cy dozorczy, który nie zamiatają i
nie myje klatki schodowej. Nie
obchodzą go balagan przed wej-
ściem do piwnic i na podwórzu.
Rejon Eksploatacji Budynków
(kier. A. Szydłowski) wyjaśnił, że
śmieci sprzed piwnic będą usunie-
te a dozorca w ramach swoich o-
bowiązków doprowadzi posesję do
porządku (2619)

odpowiadamy

Joanna R., ul. Arciszewskiego.
— Jeżeli parasol przepuszcza wo-
dę, radzimy kupić w aptece (do
nabycia bez recepty) 5 tabletek
alacelu, rozpuścić go w letniej wo-
dzie i gdy osad opadnie na dno
przebrać płyn do innego naczynia,
po czym smarować nim parasol
dokładnie po obu stronach i po-
stawić do wyschnięcia. (2501)

„Pan A. G. w X” — fragm. pow.;
17 Impresje jazzowe; 17.20 Spotka-
nie z pisarzem — C. Centkiewiczem;
17.40 I właśnie nam się to
zdarzyło — rep. literacki; 18 Sto-
lecie aktualności muzyczne; 18.25
Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Śla-
dem inwestowanych miliardów; 19
Laureaci Konkursu im. H. Wie-
niawskiego; 20 Studio Relaks; 20.20
Musica polonica nova; 21 Rep. z
Międzynarodowego Konkursu Młodych
Skrzypków w Lublinie; 21.40
Pamięć Ewy Bandrowskiej-Tur-
skiej; 22 Książki, które na was
czekają; 22.30 Piosenka i liryka; 22.40
Medium, czyli magazyn
miłośników sztuki słuchowej; 23.10
Guillaume Dufay-Missa Sine No-
mine; 23.35 Co słychać w świecie;
23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30,
11.30, 13.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Cylin-
dar van Troffa” — ode. pow.; 9.10 Mu-
zyka z jednego filmu „Ojciec
chrzestny”; 9.30 Nasz rok 79-ty;
9.45 Vi Symf. F-dur op. 68 „Pasto-
ralna” L. v. Beethovena; 10.35 Kier-
masz płyt wytwórni Peppita; 11
„Piasek gościniec” — powieść; 11.30
Wszyscy śpiewają Ellingtona; 12
W tonacji Trójki; 13 Powt. z roz-
rywki; 13.50 „Zielona czy kora”
— ode. pow.; 14 Symfonia Lud-
zika van Beethovena; 15.05 Począ-
towa dżw. z Parry; 15.30 Scul-
na instrumenty; 15.40 Śpiewa Nan-

Odnaczeni inwalidzi wojenni

Liczna grupa członków Związku Inwalidów Wojennych z Po-
znańskiego spotkali się wczoraj z przedstawicielami władz wo-
jewódzkich i miejskich. Z okazji 36 rocznicy ludowego Wojska
Polskiego, siedemnastu kombatantów wojennych wyróżnio-
nych zostało odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i wo-
jskowymi. M. in. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia
Polski odznaczono Zofię Bednarowicz-Janyszek, Franciszka
Hermiana, Kazimierza Kaźmierczaka i Jerzego Rutkowskie-
go. (ft)

Listonosza się kocha, a poc-
tę się krytykuje. Bo listonosz,
czy jak kto woli doręczyciel
(nie tylko listy przynosi) —
to swój człowiek. Lata całe
odwiedza te same ulice, osie-
dla. Zna ludzi i oni go znają.
„Liścik, pani Kowalska” — wo-
ła z daleka — i wiadomo, że
odezwiał się ktoś bliski. Albo
„Przekazik, dla szanownego
zięcia” — a sąsiedzi jasno wi-
dzą, że zięć nie byle kto, jeśli
pieniądze poczta dostaje... Li-
stonsz przychodzi, kiedy ma
co do przyniesienia — zatem
skoro już jest — to zawsze z
jakaś nowością. Gdy wesół —
bywa świadkiem radości. Je-
śli smutna — pierwszy powie
niby to do siebie „No, nic,
nic — jakoś będzie”.

Natomiast z pocztą jest ina-
czej. Ona z pewnością jest
winna, jeśli listy nie nadcho-
dzą. Bo na pewno ktoś, gdzieś
napisał choćby kilka serdecz-
nych słów, a to że oczekiwa-
nej koperty nie widać, to ani
chylby wina poczty, balaganu,
niefrasobliwości...

Ale taki rozkład sympatii —
inne dla listonoszy, innej dla
samej instytucji pocztowej

cy Wilson; 16 Reportaż pt. „Oswie-
lać pan”; 16.30 Muzykowanie;
16.45 Nasz rok 79-ty; 17.05 Mu-
zyka; 17.10 Wszystkie drogi
prowadzą do Nashville; 18.10 Po-
lityka dla wszystkich; 18.25 Cza-
s relaksu; 19 Kąty widzenia; 19.15
Pod urokiem klasyków — This
van Leer; 19.35 „Turandot” — ope-
ra; 19.50 „Cylinder van Troffa” —
ode. pow.; 20 Mini-max; 20.40 Aud.
pt. „U Jana z Czarnolasu”; 21 Re-
miniscencje muzyczne; 22.08 Gwiaz-
da siedmiu wieczorów — zespół
Fifth Dimension; 22.15 Blues wzo-
ra i dziś; 22.45 Dialogi na wibra-
fon i gitarę; 23 Człowiek i styl
— parodie wierszy; 23.05 Między
dniami a snem.
Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15,
17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 8 Śpiewa D. Rinn;
8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pra-
cujących. Biologia Sem. III „Sto-
sunki między organizmami”; 8.25
A. Vivaldi — Koncert D-dur na
gitarę i smyczki; 8.35 W kregu
spraw rodzinnych; 8.55 Graj ka-
pelo; 9 Dla kl. III-IV (i. polski)
„Piętra bez schodów”; 9.25 Z. Nos-
kowski: Kwartet smyczkowy d-moll
op. 9 nr 1; 10 Dla kl. VIII (geogra-
fia) „W krainie wielkich jezior”;
10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl.
IV lic. (i. polski) „Złoty wiek
swym anielstwem”; 11.30 S. Mo-
niawski: Sceny z „Strasznego
dworu”; 12.05 Czas dobrych spo-
darzy z Bydgoszczy; 12.35 Głoda

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR. RTSS. J. polski (sem.
3) „Znaczenie romantyzmu w
literaturze i życiu narodu”;

Skomplikowane zadanie „Energopolu-7”

Kilometr rur także nad kopalnią

Załoga poznańskiego Przed-
siębiorstwa Budownictwa Hy-
drotechnicznego i Rurociągów
Energetycznych „Energopol-7”
przywykła już do trudnych za-
dań, ale to jest wyjątkowe. Za-
równo ze względu na termin,
jak i na wymagania techniczne.
Zadanie z podobnych przed-
siębiorstw w kraju nie chciało
podjąć się tego przedsięwzięcia.

O co chodzi? O budowę cie-
pociągów w Zabrzu. Kilka tygod-
ni temu okazało się, że pod ko-
niec roku budowlani — wyprze-
dzając plany — prześlą tam
do użytku około 700 mieszkań,
których jednak nie można by
przydzielić lokatorom z braku...
ogrzewania. Odpowiadając na
apel władz centralnych, po-
znański „Energopol-7” zobowią-

zał się doprowadzić ciepłociąg
do osiedla.

Jak trudne to zadanie wystar-
czy podać, że dla zrealizowania
potrzebowaloby — w „normal-
nych” warunkach — trzynastu
miesięcy, że kilometr rur trze-
ba ułożyć głównie w centrum
miasta, a część nad kopalnią
mi wyrobiskami. Zwiększa ten
ostatni czynnik wymaga od
pracowników dużych umiejęt-
ności i solidności działania; nad
chodnikami kopalni niezmier-
nie trudno układać podobne
przewody.

Wszystko jednak wskazuje,
że poznaniacy nie zawiodą. Jak
wczoraj dowiedzieliśmy się w
dyrekcji przedsiębiorstwa, w
grudniu ciepło ma być dopro-
wadzone do nowych mieszkań.
(bop)

Pranie przed zimą



Zanim ochłodzi się na tyle, że trzeba będzie założyć ciepłe płaszcze
i futra, wiele z nich przekazują poznaniacy „Świtowi” do wyczy-
szczenia. W kombinacie pralniczym przy ul. Dziekańskiej jedna z
maszyn czyści tylko taką odzież — „pochłaniając” od razu 25 kilo-
gramów.

Fot. — R. Królak

Auto-moto-listonosze i październikowa sympatia

zmienia się przynajmniej raz
w roku. Z okazji październi-
kowego święta łącznościow-
ców. I chociaż jest to dzień
nie tylko doręczycieli, ale pa-
nienek z okienek, pocztylion-
ów, rozdzielaczy paczek, mon-
terów, telefonistek, teleinży-
nierów i tak dalej — to wła-
śnie przez pryzmat listonoszy
zwykliśmy myśleć serdeczniej
o całej łączności.

Wtedy mówi się... Na przy-
kład, że każdy z listonoszy w
poznajskim okręgu: poczty i
telekomunikacji (obejmującym
7 województw: gorzowski, ka-
liński, koniński, leszczyński,
pilski, poznański i zielono-
górski) nosi każdego roku po-
nad 35 000 przesyłek. A najpierw
przecież trzeba je wyjąć z 8 500
skrzynek, podzielić, przewieźć,
znówu dzielić... Cały sztab lu-
dzi ma przy tym co robić. A i
samym listonoszom niekiedy
te wydławane torby dźwigać

po piętach (bo skrzynek „Her-
mes” stale brakuje, a jeśli na
wet są, to nie zawsze z klu-
czykami) nosić po wiejskich
drogach i bezdrożach.

Dlatego szuka się wciąż no-
wych rozwiązań. I trzeba przy-
znać, że organizatorzy znajdu-
ją je i wprowadzają. Na przy-
kład w ostatnich latach pow-
stały autorejony. W poznań-
skim okręgu pracuje ich 165,
co dotyczy około 30 000 rodzin.
Po prostu listonosz już nie na
rowerze z dużą torbą przejeź-
dza, ale samochodem rozwi-
zi przesyłki. Nie stuka do każ-
dych drzwi, ale koresponden-
cję zostawia w przewoźnych
skrzynkach. To usprawnia pra-
cę. Wprawdzie trudno przyja-
nić się z takim auto-moto-li-
stonszem, ale przecież bar-
dziej o listy chodzi.

Rece pocztowców — tam
gdzie to możliwe — zastępuje
się automatycznymi urządze-

niami. I to na różnych stano-
wiskach. Tak więc, aby pa-
nienka z okienka więcej cza-
su miała dla kolejk — w
sprzedaży znaczków, kopert,
kartek, w rozmiennianiu pie-
niędzy — pomagają jej auto-
maty. Na pocztach poznańskich
okręgu pracuje ich ponad
450. Zaś w czasochłonnym pro-
wadzeniu wszelkich rachun-
ków w obrocie finansowym, w
pracach rozliczeniowych na
zapleczu — pomocnikami ma-
ją być minikomputery „Me-
ra”. Na razie zatrudnia się je
na dużych pocztach, gdzie
przewijają się dzienne tłumy
klientów — ale przecież
nie od razu zbudowano Kra-
ków... Od czegoż trzeba za-
czynąć. Wierze choć na razie jed-
na maszyna do dzielenia pa-
czek pracuje w Poznaniu —
też to plus i znak, że poczta
nie ucieknie od automatyzacji.
Tym bardziej, że właśnie w
tej dziedzinie gospodarki mo-
żliwość wciąż są ogromne.
Trzeba będzie wykorzystać.
Oczekuje tego i ci stojący we
wciąż długich kolejkach poczt-
owych. I ci, którzy dwoją się
i troją, by choć trochę je skró-
cić. (len)

szą — non alius regal” — pro-
gram w 200 rocznicę śmierci
Kazimierza Pułaskiego — film
dokum. L. Smolnickiej i M.
Sroki.

PROGRAM 1

16.10 — Język francuski — kurs
podstawowy, lekcja 3 (kol.);
16.40 — Język rosyjski — kurs
podstawowy, lekcja 3 (kol.);
17.15 — „Dom i my” (kol.);
17.30 — „Kłaps — przewodnik kła-
pomana” — magazyn informa-
cyjny (kol.);
17.55 — „Tydzień” — program pu-
blicystyczny (kol.);
18.25 — Studio Sport — Po meczach
eliminacyjnych Polska — Ho-
landia i Polska — CSRS.
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — NURT — Nauczanie począt-
kowe, kl. III — „Środowisko
społeczno-przyrodnicze. Rozwi-
nianie myślenia społeczno-histo-
rycznego”;
20.45 — NURT — Matematyka, kl.
V — „Kąty, Mierzenie kątów”,
cz. 2;
21.15 — NURT — Pedagogika —
„Funkcje wychowawcze, dy-
daktyczne i opiekuńcze przed-
szkół”;
21.45 — 21 godzin (kol.);
22.00 — Teatr. Maluch Form: Mi-
chał Zoszenko — „Pechowy
człowiek” oraz „Zbrodnia i kara”
(kol.).